

Liga w statystyce	str. 2 - 4
Kto Piłkarzem Roku?	str. 5
W II lidze piłkarskiej	str. 6 - 7
Jak pokonaliśmy Białoruś?	str. 8
Walki silnych ludzi	str. 9
Hokej krajowy i zagraniczny	str. 10
Piłka za granicą	str. 12

Jeszcze o piłce

Żadna ze śląskich drużyn nie może po jesiennej rundzie być pewna ligowego bytu. Szczególnie martwi postawa Górnika Zabrze i Ruchu Chorzów, które plasują się w strefie spadkowej. Podsumowujemy dziś występy naszych zespołów w ekstraklasie oraz prezentujemy zestawienia statystyczne dotyczące jesiennej rundy ekstraklasy.

Kolejny raz przedstawiamy też kandydatów do tytułu Piłkarza, Trenera i Odkrycia Roku.

Karatocy w „Spodku”



Rozegrane w katowickim „Spodku” mistrzostwa Europy wszechkategorii w karate kyokushin były pierwszymi w tej formule zawodami poza Japonią. Powody do zadowolenia mieli Polacy: Sylwester Sypień i Adrianna Bienkowska triumfowali w kumite.

Wygrana koszykarzy

Koszykarska reprezentacja Polski uczyniła kolejny krok do finałów ME i wygrała we Wrocławiu ważne spotkanie z Białorusią 83:74. Poważną stratą jest jednak kontuzja środkowego Joe McNaula. W środę kolejne spotkanie, tym razem z Estonią.

Piruet po parysku



Polska para sportowa Dorota Zagórska - Mariusz Siudek (Unia Oświęcim) zajęła piąte miejsce w odbywających się w Paryżu zawodach Trophée Lalique w łyżwiarstwie figurowym. Wygrali Rosjanie Jelena Bieieżna - Anton Sicharulidze. W konkurencji solistek zwyciężyła piękna Rosjanka Maria Butyrskaja (na zdjęciu).



Jesienne podsumowania

Poniedziałek

DIEN 27 listopada 2000

2

I liga

Odra Wodzisław

Na przekór fachowcom

Przed sezonem eksperci twierdzili, że Odra będzie obok Stomilu najpoważniejszym kandydatem do spadku. Postawa w rundzie jesiennej nie potwierdza tej opinii.

Plusy. Odra od pewnego czasu ma dobry atak. Grali w nim wcześniej Mariusz Nosal czy Łukasz Sosin. Obecnie duet Grzegorz Rasiak i Michał Chałbiński również przez pewien czas był postrachem bramkarzy. Silnym punktem jest bramkarz Grzegorz Tomala, choć zdarzają mu się słabsze występy. Plusem zespołu Jerzego Wyrobka jest ambicja i wola walki, która w wielu przypadkach pozwoliła na zainkasowanie całej puli.

Minusy. W zespole nadal nie ma zdecydowanego lidera, który by poprowadził grę. Sprowadzony Rafał Ruta chyba również nie spełnia tej

roli. Za dużo jest chaosu nie tylko w drugiej linii, ale również w obronie, która doprowadziła do utraty aż 23 bramek. Minusem są, niestety, również chamscy kibice.

Odkrycie. Po odejściu Łukasza Sosina jego godnym następcą okazał się Rasiak. Strzela bramki nie tylko dla Odry, ale i dla reprezentacji. Coraz lepiej radzi sobie Marcin Gadowski.

Transfery. Dotychczasowe posunięcia kadrowe (Rasiak, Ruta, Gadowski, Artur Kościuk, Damian Augustyniak) okazały się słuszne. Edward Socha nie zamierza na tym poprzestać i być może wiosną w Odrze wystąpią Brazylijczycy.

Trener. To już trzeci sezon Wyrobka w tym klubie. Po ostatnim meczu z Polonią co prawda zasiał pewną wątpliwość, ale wydaje się że nie odejdzie z Wodzisławia.

Prezes. Przed sezonem Ireneusz Serwota chciał zrezygnować ze swojej funkcji, ale udało się go nakłonić do pozostania w klubie. Wydaje się, że pod jego kierunkiem Odra zmierza w dobrym kierunku, ma zapewnioną ciągłość finansową.

Cel na wiosnę. Najważniejszym zadaniem jest utrzymanie się w ekstraklasie. Rok temu Odra miała po jesieni 16 punktów, teraz ma o dwa „oczka” więcej. Wydaje się więc, że nie będzie problemów z osiągnięciem celu.

LESZEK JAŻWIECKI



Jacek Matyja (z lewej) – silny punkt defensywy Odry.

GKS Katowice

Między dwoma biegunami

Z jednej strony najmniej straconych w lidze bramek, z drugiej – najgorsza skuteczność. Trener Bogusław Kaczmarek nie dotrwał do końca rundy.

Plusy. Gra w defensywie! GKS stracił najmniej (9) goli. Duża w tym zasługa bramkarza Piotra Lecha, który nie popełnił właściwie żadnego błędu. Grą linii obronnej kierował doświadczony Marek Świerczewski.

Minusy. Fatalna skuteczność! I-ligowy zespół nie może się ograniczyć do 10 zdobytych goli. Pudłowało tak skuteczni wiosną Marcin Bo-

jarski i Marek Kubisz. W końcówce rundy sytuację nieco uratowały transfery Moussy Yahaya i Grażydas Mikulenasa.

Odkrycie. Wypromował się na Bukowej Brazylijczyk Batata. Na miano małego odkrycia zasłużył defensywny pomocnik, Mirosław Sznauener. Wychowanek klubu w trakcie rundy zdobył miejsce w składzie.

Transfery. Ruch w interesie zaczął się na dobre z chwilą zaangażowania trenera Kaczmarka. Łukasz Gorszkow, Ariel Jakubowski, Batata, Yahaya, Mikulenasa od razu stali się podstawowymi zawodnikami. Inaczej miała się sprawa z Krzysztofem Bukalskim. Po tym doświadczonego zawodnika można się było spodziewać więcej. Ale i tak bilans wychodzi na plus.

Trener. Na trzy tygodnie przed sezonem klub zaangażował Kaczmarka. Trener miał jednak pecha, bo długo nie umiał wygrać meczu. A jak już wygrał, to okazało się, że nie zrealizuje planu (20 pkt) Mariana Dziurowicza. Kaczmarek przestał więc być trenerem. Kontrakt wiąże go jednak do czerwca 2001 r. Na razie obowiązki szkoleniowca pełni Lechosław Olsza.

Prezes. Na szczęście Marian Dziurowicz już nie bawi się w ciuciubabkę i nie kryje, że to wciąż on podejmuje najważniejsze decyzje w klubie. Jego syn, Piotr Dziurowicz, który jako członek Rady Nadzorczej zajmuje się sprawami sportowymi, jeszcze uczy się realiów I-ligowej piłki.

Cel na wiosnę. Dla GKS runda zakończyła się zbyt szybko. Drużyna wygrała wszystkie trzy ostatnie mecze na własnym stadionie. Jeśli wiosną obejdzie się bez nerwowych ruchów kadrowych (trener!), to zespół powinien bez kłopotów utrzymać się w lidze.

PIOTR ZAWADZKI



Mirosław Sznauener (z prawej) zrobił w tym roku znaczne postępy.

Jesień w statystyce

Stało się tradycją iż na zakończenie sezonu prezentujemy statystyczne podsumowanie.

Razem					
1) Pogoń Szczecin	15	35	22-10	11	2 2
2) Wisła Kraków	15	35	41-13	11	2 2
3) Legia Warszawa	15	30	25-11	8	6 1
4) Zagłębie Lubin	15	25	24-19	8	1 6
5) Amica Wronki	15	24	29-23	7	3 5
6) Polonia Warszawa	15	24	19-15	7	3 5
7) Stomil Olsztyn	15	19	12-18	5	4 6
8) Odra Wodzisław	15	18	14-23	5	3 7
9) Groclin Grodzisk	15	17	14-19	4	5 6
10) GKS Katowice	15	17	10-9	3	8 4
11) Śląsk Wrocław	15	16	17-22	4	4 7
12) Ruch Radzionków	15	16	15-24	5	1 9
13) Widzew Łódź	15	16	21-29	4	4 7
14) Ruch Chorzów	15	15	16-24	4	3 8
15) Górnik Zabrze	15	13	12-18	3	4 8
16) Orlen Płock	15	12	16-30	3	3 9

Legia – tylko jedna porażka na swoim koncie, ale w tabeli zajmuje trzecie miejsce, bo aż 6 meczów zremisowała. Pogoń i Wisła mają po jedenaście wygranych i dwa remisy, Katowice, Górnik i Orlen tylko po trzy zwycięstwa. Najwięcej porażek Orlen i Ruch Radzionków. Zresztą ta ostatnia drużyna wraz z Zagłębiem są najbardziej bezkompromisowe, bo mają na koncie tylko po jednym remisie.

U siebie					
1) Legia Warszawa	8	20	16-5	6	2 -
2) Pogoń Szczecin	7	19	13-4	6	1 -
3) Wisła Kraków	8	17	23-8	5	2 1
4) Amica Wronki	8	17	16-6	5	2 1
5) Polonia Warszawa	7	16	14-6	5	1 1
6) Zagłębie Lubin	8	15	15-11	5	- 3
7) Widzew Łódź	7	14	12-8	4	2 1
8) GKS Katowice	7	13	8-2	3	4 -
9) Ruch Radzionków	8	13	10-7	4	1 3
10) Śląsk Wrocław	8	12	10-9	3	3 2
11) Górnik Zabrze	7	11	10-7	3	2 2
12) Odra Wodzisław	7	11	6-5	3	2 2
13) Groclin Grodzisk	8	11	6-7	3	2 2
Stomil Olsztyn	7	11	6-7	3	2 2
15) Orlen Płock	8	9	9-19	3	- 5
16) Ruch Chorzów	8	8	8-13	2	2 4

Trzy drużyny bez porażki: Pogoń, Legia i... GKS Katowice. Ta ostatnia najwięcej meczów zremisowała na własnym boisku. Zagłębie na własnym boisku ani jednego spotkania nie zakończyło podziałem punktów.

Na wyjeździe					
1) Wisła Kraków	7	18	18-5	6	- 1
2) Pogoń Szczecin	8	16	9-6	5	1 2
3) Legia Warszawa	7	10	9-6	2	4 1
4) Zagłębie Lubin	7	10	9-8	3	1 3
5) Polonia Warszawa	8	8	5-9	2	2 4
6) Stomil Olsztyn	8	8	6-11	2	2 4
7) Ruch Chorzów	7	7	8-11	2	1 4
8) Amica Wronki	7	7	12-17	2	1 4
9) Odra Wodzisław	8	7	8-18	2	1 5
10) Groclin Grodzisk	8	6	8-12	1	3 4
11) GKS Katowice	8	4	2-7	-	4 4
12) Śląsk Wrocław	7	4	7-13	1	1 5
13) Orlen Płock	7	3	7-11	-	3 4
14) Ruch Radzionków	7	3	5-17	1	- 6
15) Górnik Zabrze	8	12	2-11	-	2 6
16) Widzew Łódź	8	2	9-21	-	2 6

Wisła do ostatniej kolejki szczyliła się mianem drużyny niepokonanej na wyjeździe, ale w Lubinie na pożegnanie sezonu przegrała. Katowice, Górnik, Widzew i Orlen bez wygranej na obcych boiskach. Trzy drużyny po jednym zwycięstwie. Natomiast Wisła i Ruch Radzionków nie zremisowały żadnej potyczki. Piłkarze Górnika, Radzionkowi i Widzewa najczęściej schodzili z boiska pokonani.

Wyniki na własnym boisku

POGOŃ: Legia 1:1, Odra 2:1, Orlen 3:2, Ruch R. 1:0, Stomil 1:0, Śląsk 2:0, Widzew 3:0.

WISŁA: Amica 4:0, Katowice 3:1, Legia 3:3, Pogoń 1:2, Polonia 4:0, Ruch Ch. 2:0, Ruch R. 4:0, Widzew 2:2.

LEGIA: Amica 3:0, Groclin 3:1, Górnik 1:1, Odra 2:0, Orlen 1:1, Stomil 2:1, Śląsk 3:1, Zagłębie 1:0.

ZAGŁĘBIE: Amica 3:2, Katowice 1:0, Pogoń 0:1, Polonia 0:1, Ruch Ch. 0:2, Widzew 4:2, Wisła 4:2.

AMICA: Katowice 1:1, Groclin 2:2, Górnik 3:0, Odra 4:0, Pogoń 1:2, Polonia 1:0, Stomil 2:0, Widzew 3:1.

POLONIA: Legia 0:0, Orlen 1:0, Pogoń 1:2, Ruch R. 2:1, Stomil 4:1, Śląsk 3:1, Widzew 3:1.

ciąg dalszy na str. 3

Ciąg dalszy ze str. 2

ODRA: Katowice 0:0, Groclin 2:1, Górnik 0:0, Polonia 2:0, Ruch Ch. 2:1, Wisła 0:2, Zagłębie 0:1.

GROCLIN: Katowice 1:0, Pogoń 2:1, Polonia 0:0, Ruch Ch. 0:2, Widzew 1:1, Wisła 0:3, Zagłębie 2:0.

KATOWICE: Legia 1:0, Orlen 0:0, Pogoń 0:0, Polonia 0:0, Ruch R. 3:0, Śląsk 1:1, Widzew 3:1.

ŚLĄSK: Amica 2:0, Groclin 1:1, Górnik 1:0, Odra 2:2, Ruch Ch. 3:2, Stomil 0:1, Wisła 0:1, Zagłębie 2:1.

RUCH R.: Amica 1:2, Groclin 2:1, Górnik 3:1, Legia 0:1, Odra 0:1, Orlen 2:1, Stomil 0:0, Śląsk 2:0.

WIDZEW: Górnik 1:0, Legia 0:0, Odra 4:1, Orlen 3:2, Ruch R. 3:1, Stomil 1:1, Śląsk 0:3.

RUCH Ch.: Amica 3:1, Katowice 0:0, Legia 1:4, Orlen 1:1, Pogoń 0:1, Polonia 0:3, Ruch R. 1:2, Widzew 2:1.

GÓRNIK: Katowice 0:0, Groclin 1:2, Pogoń 1:0, Polonia 2:1, Ruch Ch. 4:1, Wisła 1:2, Zagłębie 1:1.

ORLEN: Amica 2:6, Groclin 1:0, Górnik 1:0, Odra 1:2, Stomil 1:2, Śląsk 2:1, Wisła 0:5, Zagłębie 1:3.

Strzelcy 307 goli

W 120 meczach uzyskano 307 bramek, co daje średnią 2,56 gola na jeden mecz. Liderem najsukceszniejszych strzelców jest Tomasz Frankowski, który 12 razy pokonał bramkarzy rywali. A oto jak przedstawia się lista strzelców w rozbiciu na poszczególne kluby.

POGOŃ (22): 3 – Brasilia, Dymkowski, Gęsior, Mielcarski, 2 – Drumlak, Węgrzyn, Wiechowski, 1 – Dubicki, Dźwigała, Mosór, Siadaczka (Legia).

WISŁA (41): 12 – Frankowski, 6 – Moskalewicz, M. Zając, 4 – Kałużny i Sosin, 3 – Żurawski, 2 – Czerwec, Niciński, 1 – Baszczyński, Kosowski.

LEGIA (25): 7 – Giuliano, 6 – Mięciel, 4 – Citko, 2 – Jarzębowski, Karwan, Kucharski, 1 – Wróblewski, Zieliński.

ZAGŁĘBIE (24): 8 – Klimek, 6 – Grzybowski, 4 – Podbrożny, 3 – Żuraw, 1 – Dobi, G. Lewandowski, Manuszewski.

AMICA (29): 7 – Król, 6 – Kryszalowicz, 4 – Jackiewicz, Sobociński, 2 – Zieńczuk, 1 – Bieniuk, Kalu, Kukielka, Piskula, Siara, Sokołowski.

POLONIA (19): 3 – Bąk, Gołaszewski, Olisadebe, 2 – Jakubiak, Kielbowicz, Wieszczycki, 1 – Kaczorowski, Kaliszan, Scherfchen; 1 – samobójcza Milewski (Śląsk).

STOMIL (12): 5 – Holc, 2 – Matys, Szwed, 1 – Dawidowski, Hamlet, Sawicki.

ODRA (14): 4 – Sibik, 3 – Chałbiński, Rasiak, 1 – Gadomski, Jegor, Kuś, Ruta.

GROCLIN (14): 4 – Kłosiński, 2 – Araszewicz, Majda, Prusek, 1 – Kacprzak, Koszakow, M. Lewandowski, Witkowski.

KATOWICE (10): 3 – Mikulenias, 2 – Bojarski, 1 – Bukalski, Gorszkow, Świerczewski, Yahaya, 1 samobójcza: Bosacki (Amica).

ŚLĄSK (17): 4 – Włodarczyk, 3 – Janus, Stokowiec, 2 – Lato, Nazaruk, 1 – Kowalczyk, Kowalski, Stolarz.

RUCH R. (15): 3 – Janoszka, 2 – Jarosz, Żaba, 1 – Agafon, W. Górski, Grzyb, Kosmel, Madej, Myszor, Oprzondek, Waluś.

WIDZEW (21): 8 – Poskus, 5 – Pawlak, 3 – Bogusz, 1 – Gadgauskas, Kryger, Michalczuk, Szymkowiak, M. Zając.

RUCH CH. (16): 3 – Bizacki, Gorawski, 2 – R. Górski, Jamróz, Śrutwa, 1 – Skwara, Surma, Tarachulski; Augustyniak (Widzew)

GÓRNIK (12): 5 – Kompała, 2 – Gacek, Gierczak, Szemoński, 1 – Kandra.

ORLEN (16): 5 – Nosal, 4 – Saganowski, 2 – Bocian, 1 – Dąbrowski, Geworgian, Maćkiewicz, Miąskiewicz, R. Sobolewski.

Żółte i czerwone kartki

POGOŃ (3 – 37): Czerwone – Brasilia, Dźwigała, Kaliciak; 6 – Dźwigała, 5 – Kaliciak, 4 – Brasilia, 3 – Bednarz, 2 – Doković, Dymkowski, Fornalak, Skrzypek, Węgrzyn, Wiechowski 1 – Chifon, Mielcarski, Mosór, Pokładowski, Szubert.

WISŁA (0 – 24): żółte – 5 – Baszczyński, Niciński, 3 – Głowacki, Kałużny, Moskal, 2 – Kosowski, 1 – Czerwec, Ikenacho, Pater, Sarnat, Sosin.

LEGIA (4 – 26): czerwone – Kucharski, Majewski, Murawski Zieliński; żółte – 4 – Citko, Zieliński, 2 – Giuliano, Karwan, Kucharski, Majewski, Sokołowski, Wróblewski, 1 – Jarzębowski, Magiera, Mięciel Piekarski, Siadaczka, Wojtala.

Ciąg dalszy na str. 4

Twarde „Cidry”

Warto zauważyć, że piłkarze Ruchu Radzionków są jedynymi, obok zawodników Wisły Kraków, którzy w rundzie jesiennej nie zostali ukarani czerwoną kartką.

Niektórzy mogą powiedzieć, że niesłusznie, bowiem na taki kartonik zasłużył w spotkaniu z Ruchem Chorzów Rafał Jarosz. Arbiter jednak był łaskawy, a poza tym który zespół z czystym sumieniem może przyznać, że jemu się także „nie upiekło”?

Dla porównania piłkarze Katowic zarobili dwie, Odry Wodzisław trzy, a Górnika Zabrze aż cztery czerwone kartoniki.

Co prawda liczba żółtych kartek (37) plasuje już radzionkówian w środku ligowej stawki – trzeba wyraźnie powiedzieć, że „Cidry” grają twardo, ale nie brutalnie. Poza tym w ostatnich dwóch meczach rundy (w Chorzowie i z Orlenem) sędziowie wyraźnie szafowali upomnieniami dla zawodników Ruchu (aż 12 razy). ■ **TOCHA**

Ruch Radzionków

Gdyby nie finisz...

„Cidry” długo pałętały się na samym dnie ligowej tabeli. 9 punktów w ostatnich trzech meczach radykalnie poprawiło nastroje.

Plusy. Psychika. Piłkarze Radzionkowi dwukrotnie w ciągu rundy odbijali się z pozycji „czerwonej latarni”. Nie załamali się jednak i wykorzystali do maksimum pomysły kalendarza ostatnich spotkań biorąc w ostatnich trzech meczach – ze Śląskiem, Ruchem Chorzów i Orlenem – całą pulę.

Minusy. Gra na wyjazdach! Nie licząc – przynajmniej – szczęśliwego zwycięstwa na Cichej, na obcych boiskach piłkarze Ruchu byli chłopcami do bicia. Fakt, w Szczecinie byli bliscy urwania punktu (stracili bramkę w 89 minucie). Nie zamazuje to jednak fatalnego obrazu całości.

Odkrycie. Daniel Kosmel. Ten niski, ale szybki i o wielkim sercu do gry słowacki piłkarz początkowo leczył kontuzję, później grywał niewiele. Gdy jednak dostał szansę występu od pierwszej minuty, stał się „ojcem” zwycięstw ze Śląskiem i Orlenem. Lubi grać przed własną publicznością, a po bramce fikać koziołki.

Transfery. Pozyskany latem z Myszkowa Roman



Piłkarzom z Radzionkowa ambicji nigdy nie brakowało.

Madej był chyba najrówniej grającym zawodnikiem Radzionkowi w przekroju całej rundy. Nie można już tego powiedzieć o królu strzelców II ligi Piotrze Żabie. Najpierw był przemęczony, później trafiły go kontuzje – w efekcie grał rzadko. Kosmel – patrz wyżej. Gdyby w trakcie rundy nie pozyskano Mieczysława Agafona, Wojciecha Górskiego i Sta-

womira Rutki – mogłoby być kiepsko...

Trenerzy. Po 9. kolejce (porażka z Odrą) z pracą pożegnał się Piotr Piekarczyk. Zastąpił go Jan Żurek, ale, że sezon zaczynał w Chorzowie, formalnie zespół prowadził Jan Pietryga. Bałaganiwi jaki panował na ławce Ruchu winni są nie tylko działacze klubu, ale także „mózgowcy” z PZPN. Chcie-

li dobrze – wyszła paranoja. Faktycznie prowadzący zespół boi się cokolwiek publicznie powiedzieć, choć i tak wszyscy wiedzą, kto odpowiada za wynik. Trenerzy i tak tracą posadę, na ich miejsce przychodzą nowi i żaden papierkowy przepis tego nie zmienia.

Prezes. „Jeżeli nie masz na nic czasu, dorzuc sobie jeszcze jeden obowiązek” – tak mówi porzekadło, któremu wierny jest chyba Paweł Bomba. Prezes Ruchu coraz częściej publicznie skarżył się, że „ma tego wszystkiego dość”, ale na razie trwa, bo klub jest jego oczkiem w głowie. Trudno wyobrazić sobie Cidry bez „Ecika” Janoszki i Bomby. Obawiam się jednak, że w Radzionkowie, choć nie tylko tam, wśród działaczy brakuje „młodych wilków”.

CEL NA WIOSNĘ. Ruch będzie prawdopodobnie do końca walczył o utrzymanie. Tym razem w końcówce kalendarza nie będzie atutem. Z Orlenem i Śląskiem „Cidry” gra na wyjeździe i jeżeli wcześniej nie wypracuje sobie bezpiecznej pozycji, to potem mogą dziać się cuda...

TOMASZ MUCHA

Ruch Chorzów

Poniżej oczekiwań

Po pięciu kolejkach z zespołem pożegnał się trener Jan Żurek, a jego miejsce tymczasowo zajął kierownik sekcji, Jan Rudnow. Po jedenaście serli spotkań do sztabu szkoleniowego dołączył Bogusław Pietrzak i on od stycznia będzie pierwszym trenerem.

Plusy. Na dobrą sprawę trudno je znaleźć. Jakub Wierchowski swoją postawą w bramce zasłużył na słowa uznania. Równa forma rozgrywanego Łukasza Surmy i to chyba byłby koniec pozytywów.

Minusy. Słaba skuteczność – to mankament nie tylko tej drużyny. Piłkarze z Chorzowa potrafią stworzyć dobre sytuacje, ale nie potrafią posłać piłki do bramki rywala. Również słaba jest gra w obronie, a wynikała ona przede wszystkim z przeciętnej formy Mariusza Masternaka oraz braku współpracy z pomocnikami. Kilku zawodników jesienią prezentowało formę poniżej swoich możliwości.

Odkrycie. Do tego miana może

kandydować Damian Gorawski, który zdobył trzy gole, wchodząc w trakcie meczu. Może odważniej trzeba stawiać na młodych?

Transfery. Zupełnie nieudane. Tomasz Fornalik, gracz uniwersalny potrafiący wystąpić w pomocy, jak i obronie leczył kontuzję i może wiosną będzie wzmocnieniem. Kto zaangażował Rumuna Marcela Babana?! Bartosz Tarachulski nie wniósł nic nowego. Może ostatni nabytek, Rafał Grzelak, będzie pożyteczny dla zespołu.

Trenerzy. Pięć meczów oraz trzy punkty – oto dorobek Jana Żurka i to wystarczy za cały komentarz. Żurek chyba zbyt mocno ufiał piłkarzom i na wiele im pozwalał. Rudnow nigdy samodzielnie nie prowadził drużyny i jego debiut przypadł na trudny okres. 13 punktów w lidze, wysokie zwycięstwo w meczu rewanżowym z Žalgirisem Wilno oraz niezła postawa w dwumeczu z Interem, ale to wszystko za mało. Misja „strażaka” została zakończona.

Prezes. Zabiega o finanse i jakoś w klubie wiąże się koniec z końcem. „Gołębie serce” nie zawsze wpływa dodatnio na zarządzanie w klubie. Nieudane transfery to na pewno częściowo wina Krystiana Rogali. Zaangażowanie przez prezesa Pietrzaka było sporym zaskoczeniem i różnie jest komentowane przez środowisko piłkarskie.

Cel na wiosnę. Walka o utrzymanie się w lidze. „Niebiescy” mają w swoich szeregach wielu piłkarzy doświadczonych i nie z takich opresji wychodzili obronną ręką.

WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI



„Niebiescy” często byli bezradni.

Poniedziałek

DZIEŃ 27 listopada 2000

4

I liga

Górniki Zabrze

Trenerska karuzela

Mieczysław Broniszewski, Józef Dankowski i Antoni Piechniczek. Najlepsze wyniki z drużyną, mimo iż był „tylko” trenerem-koordynatorem, osiągnął ten ostatni.

Plusy. Antoni Piechniczek. To był najlepszy krok, na jaki mogli zdecydować się działacze Górnika. Pod wodzą tego doświadczonego szkoleniowca zabrzenie w sześciu meczach zdobyli osiem punktów.

Minusy. Brak reżysera gry. Po odejściu Dariusza Dźwigala środek pola jest wciąż nie zagospodarowany. Grzegorz Bonk nie potrafił wziąć na swoje barki ciężaru gry, na dodatek już na po-

czątku rundy przyplątała mu się kontuzja. Sprowadzony Dalibor Możanec również nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Piotr Gierczak czy Adam Kompała zdecydowanie lepiej czują się z przodu niż w roli rozgrywających.

Odkrycie. Tomasz Prasnał. Szanse gry dawał młodemu wychowankowi Górnika już Jan Żurek. Jednak na stałe w składzie zadomowił się za kaden-

cji Mieczysława Broniszewskiego. Teraz jest jednym z najpewniejszych punktów drużyny.

Transfery. Sprowadzenie Chorwata Możanica okazało się niewypałem. Zawodników o podobnych umiejętnościach można znaleźć również w naszej lidze. Szczęście, że z wypożyczenia do Wisły, powrócił Grzegorz Lekki.

Trener. Ściągnięcie w ubiegłym sezonie do Górnika Broniszewskiego było słusznym posunięciem. Uratowana I liga była w dużym stopniu jego zasługą. Jednak ten sezon nie był dla tego szkoleniowca łaskawy. W kuluarach mówiło się o zatarciach pomiędzy nim a zawodnikami. Słabe wyniki drużyny zdają się to potwierdzać. Józef Dankowski, mimo sporej wiedzy i ambicji, jest chyba jeszcze zbyt mało doświadczonym trenerem, aby poprowadzić drużynę w I-ligowy bój, w dodatku w tak katastrofalnej sytuacji. Sprowadzenie Piechniczka było strzałem w dziesiątkę.

Prezes. Ciągłe plotki o sprzedaniu akcji na pewno nie pomagają drużynie. Na razie prezes Stanisław Płoskoń wszystkiemu zaprzecza, ale nikt nie byłby zbyt zdziwiony, gdyby z dnia na dzień zmienił się właściciel większości akcji klubu. Nie można jednak zaprzeczyć, że tylko dzięki prezesowi Górnik nadal funkcjonuje w I lidze, na dodatek bez długów i zaległości finansowych.

Cel na wiosnę. Oczywiście – obrona przed spadkiem. Górnik ten wariant przerabiał w ostatnich latach regularnie i, miejmy nadzieję, że i tym razem sobie poradzi. Warunki powodzenia są dwa: dobra gra i wzmocnienie składu. Testy Adama Kompały w Bochum budzą jednak zaniepokojenie...

PAWEŁ RASSEK



Piotr Gierczak (z lewej) mimo, iż nie zaliczy tej rundy do szczególnie udanych i tak pozostaje jednym z najgroźniejszych napastników Górnika

Puchar Ligi

Amica Wronki spotka się z Wisłą Kraków w półfinale piłkarskiego Pucharu Ligi. W drugiej parze zmierzą się Górnik Polkowice z Zagłębiem Lubin. W rewanżowych meczach ćwierćfinałowych Pogoń Szczecin uległa w sobotę Amice Wronki 2:3 (pierwszy mecz 2:2), a Wisła pokonała Legię Daewoo Warszawa 3:1 (pierwszy mecz 1:1).

Szczecin – Amica Wronki 2:3 (t3). Gęsior (6), Dokovic (74) – Kryszalowicz 2 (20, 27), Król (13). Żółte kartki: Dokovic, Kaczorowski – Bieniuk.

Wisła Kraków – Legia Warszawa 3:1 (0:1). Moskal (53), Kulawik (58), Frankowski (71) – Giuliano (12). Żółte kartki: Giuliano, Kucharski – Głowacki, Kosowski. ■ PAP

Puchar Polski: Górnik w ćwierćfinale

Piłkarze Górnika Zabrze pewnie awansowali do ćwierćfinału Pucharu Polski pokonując w Siedlcach miejscową Pogoń 2:0 (1:0). Od pierwszych minut goście, mimo iż nie zagraли w najsilniejszym składzie, dyktowali warunki na boisku. Już w 17 min bramkarz gospodarzy z największym trudem, na róg, wybił uderzenie z dystansu Adama Kompały. Chwilę później szybka wymiana piłki pomiędzy Tomaszem Sobczakiem i Markiem

Szemońskim zakończyło się trafieniem tego ostatniego. Tuż po przerwie losy meczu zostały rozstrzygnięte. Po rzucie wolnym Kompały piłka odbiła się od słupka, a niepilnowany Sobczak, z bliska, dopełnił formalności. ■ PR.

Ćwierćfinały Pucharu Polski (7 i 14 marca 2001)

Polonia Warszawa – Stomil Olsztyn, Zagłębie Lubin – Legia Warszawa, Odra Ryan Opole – Orlen Płock, Górnik Zabrze – Górnik Łęczna. ■

Dokończenie ze str. 3

ZAGŁĘBIE (1 – 28): czerwona – Klimek; żółte – Klimek, 3 – Adamski, Bubnowicz, Krzyżanowski, Manuszewski, 2 – Radzius, Podbrożny, Szewczyk, Żuraw, 1 – W. Górski, Kowalski, Grzybowski, Lewandowski.

AMICA (1 – 27): czerwona – Kryszalowicz; żółte: 6 – Pęczak, 4 – Dawidowski, 3 – Jackiewicz, 2 – Bosacki, Dubiel, Kryszalowicz, Wódkiewicz, 1 – Bajor, Dudka, Kalu, Król, Siara, Sokołowski.

POLONIA (2 – 36): czerwone – Kościuk, Scherfchen; żółte – 5 – Scherfchen, Żvirgždauskas, 3 – Bąk, Kaczorowski, Kaliszan, 2 – Bartczak, Ekwueme, Kościuk, Kuś, 1 – Adamski, Dziewicki, Gołaszewski, Olisadebe Paszulewicz, Pawlak, Szczęśny.

STOMIL (1 – 29): czerwona – Siniczyn; żółte – 5 – Siniczyn, 4 – Biedrzycki, 3 – Kowalczyk, Januszewski, 2 – Krzyształowicz, Lenart, Matys, 1 – Cecot, Holc, Kwiatkowski, Marzec, Orliński Sawicki, Szwed, Treściński.

ODRA (3 – 35): czerwone – 2 Sowisz, 1 – Mirosław Staniek; żółte: 4 – Augustyniak, Gadomski, Malinowski, Sowisz, 3 – Matyja, 2 – Kościuk, Sibik, 1 – Adamczyk, Jegor, Kolisz, Rasiak, Ruta, Marcin Staniek.

GOCLIN (3 – 37): czerwone – Kłosiński, Majda, Witkowski; żółte: 9 – Majda, 6 – Witkowski, 4 – Kłosiński, Lewandowski, 3 – Kozioł, Piechniak, 2 – Nuckowski, 1 – Janeczek, Jasiński, Kacprzak, Kłaczka, Kotorowski.

KATOWICE (2 – 33): czerwone – Batata, Szymczyk; żółte: Bojarski, Świerczewski, 4 – Batata, 3 – Jakubowski, Szala, Widuch, 2 – Dudek, Mikulenas, 1 – Andruszczak, Gorskow, Kubisz, Lech, Sznauener, Szymczyk.

ŚLĄSK (2 – 30): czerwone: Milewski, Stokowiec; żółte: 6 – Stokowiec, 4 – Jawny, 3 – Janus, Kowalczyk, Milewski, Sadażewski, Szewczyk, 2 – Wasilewski, Włodarczyk, 1 – Lato, Nowakowski, Stelmach.

RUCH R. (0 – 37): żółte: 4 – Grzyb, Madej, Wrześniewski, 3 – W. Górski, Oprzonek, Wilk, 2 – Jarosz, Sierka, Szymiński 1 – Agafon, Jaromin, Klytta, Markowski, Myszor, Rutka, Żaba.

WIDZEW (3 – 28): czerwone: Augustyniak, Urbaniak, M. Zając; żółte: 5 – Bogusz, 4 – Urbaniak, 3 – Karlsen, M. Zając, 2 – Kaczmarczyk, Kryger, Poskus, Szymkowiak, 1 – Gedgaudas, Gula, Ludwikowski, Michalczuk, Morawski, Pawlak, Stasiak, Stolarczyk.

RUCH CH. (1 – 30): czerwona: Mizia; żółte: 6 – Mizia, 4 – Paluch, Surma, 3 – Skwara, 2 – Jamróz, Szuflika, Szyndrowski, 1 – R. Górski, Grzelak, Fornalik, Kwieciński, Masternak, Tarachulski, Wleciałowski.

GÓRNIK (4 – 40): czerwone: Kaondera, Kolasa, Kołodziejski, Wiśniewski; żółte: 6 – Kolasa, 5 – Wiśniewski, 4 – Kaondera, Probiez, 3 – Prasnał, 2 – Kompała, Krzętowski, Lekki, Możanec, Sobczak, 1 – Gierczak, Ngody, Kołodziejski, Praszelik, Szemoński, St. Wróbel.

ORLEN (3 – 40): czerwone: Mouzie, Sobolewski, Sudy; żółte: 4 – Jurkowski, Mouzie, 3 – Bocian, Popiela, Saganowski, Wilk, 2 – Dąbrowski, Maćkiewicz, Nosal, Romuzga, Sobolewski, Sudy, Wojnecki, 1 – Gocejna, Jasiński, Krupski, Pastuszka, Sejud, Szyszko.

PRZYGOTOWAŁ WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI

Plebiscyt „Trybuny Śląskiej”

PIŁKARZ ROKU: 1.
2.
3.

TRENER ROKU:
ODKRYCIE ROKU:

Imię i nazwisko zgłaszającego

Adres

Sponsorzy:



Wyrażam zgodę na publikowanie, przetwarzanie moich danych osobowych dla celów tego konkursu.

kibic

bezpłatny dodatek

TŚ DZIEŃ

ISSN 0867-4507, indeks 350516

Wydawca:

Górnośląskie Towarzystwo Prasowe
Spółka z o.o. w Katowicach

Adres redakcji i wydawcy:
40-098 Katowice, ul. Młyńska 1

Tel. dz. sportowy: /032/ 253-89-33,
253-8913, faks 253 79 97
E-mail: ts@trybuna-slaska.com.pl

Redaguje dział sportowy:
Leszek Jazwiecki, Grzegorz Mikula,
Tomasz Mucha, Rafał Musiał, Paweł Rasek,
Włodzisław Sowiński, Piotr Zawadzki

Biuro Ogłoszeń:
tel. 253 78 74, 253 82 80, faks 253 99 28
Druk: KDP „Drukpress”,
31-580 Kraków, ul. Nowohucka 50

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

Trenerzy Roku

Paweł Kowalski, GKS Katowice/KS Myszków

Edward Lorens, Ruch Chorzów

Franciszek Krótki, Włókniarz Kietrz/Odra Ryan Opole

Krzysztof Tochel, Zagłębie Sosnowiec

Jerzy Wyrobek, Odra Wodzisław

Odkrycia Roku

Wojciech Grzyb, Ruch Radzionków

Tomasz Prasnal, Górnik Zabrze

Grzegorz Rasiak, Odra Wodzisław

Konkursowy kupon drukujemy na str. 4. Głosować można również za pomocą poczty elektronicznej (SPORT@trybuna-slaska.com.pl). Na typy Czytelników czekamy do 18 grudnia. W tym czasie na łamach gazety będziemy drukować kupony i jeszcze raz przedstawiać poszczególnych kandydatów.

Wyniki VII Plebiscytu ogłosimy podczas uroczystej gali, która odbędzie się 5 stycznia 2001 r. Nie zapomnieliśmy również o Czytelnikach. Wśród tych wszystkich, którzy przysłały do nas kupony, rozlosujemy atrakcyjne nagrody. ■



Na piłkarskich balach atmosfera zawsze była bez zarzutu...

Poniedziałek

DZIEŃ 27 listopada 2000

5

Kto Piłkarzem Roku 2000?

plebiscyt

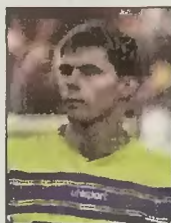
„20” na koniec wieku

W śląskiej piłce nożnej nie brakuje wielu bardzo dobrych i utalentowanych zawodników. Który z nich zasłużył na tytuł najlepszego gracza w ostatnim sezonie XX wieku? Decyzja należy do Czytelników.



Krzysztof Bizacki,
Ruch Chorzów,
27 lat:

Poprzedni triumfator naszego plebiscytu doczekał się debiutu w reprezentacji Polski. Z Ruchem sięgnął po ligowy „brąz”. Od jego dyspozycji w dużym stopniu zależy postawa drużyny. Lewą nogą mało kto potrafi tak „zakreślić” jak on. ■



Andrzej Bledzewski,
Górnik Zabrze,
23 lata:

Niezagrożona pozycja w bramce Górnika. Wyrósł już z wieku „młodzieżowca”, ale wciąż wszystko przed nim. Kilka razy w tym roku uratował dla swojego zespołu ważne punkty. Dobry refleks, potrafi się znaleźć w sytuacjach sam na sam. ■



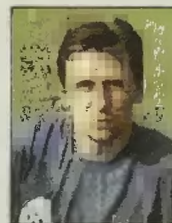
Marcin Bojarski,
GKS Katowice,
23 lata:

Przenosiny z Częstochowy do Katowic to dowód wzrostu jego piłkarskich umiejętności. W II lidze zdobył w sumie 19 goli, w ekstraklasie o trafieniu było już dużo trudniej. Szybki napastnik o niezłym dryblingu. ■



Michał Chałbiński,
Odra Wodzisław,
24 lata:

Wcześniej nie udało mu się zaistnieć w I lidze w barwach Katowic i ŁKS. Trzecia próba, w Odrze, okazała się ze wszechmiar udana. Chałbiński strzelał gole i wypracowywał sytuacje kolegom. To dziś ligowiec pełną gębą. ■



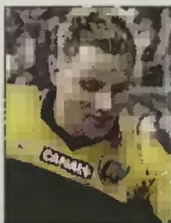
Bartłomiej Jamróz,
Ruch Chorzów,
27 lat:

Jeden z najlepszych transferów Ruchu w ostatnich latach. Bardzo dobre warunki fizyczne czynią z niego boiskowego „wojownika”. Potrafi uderzyć z dystansu i rozegrać ofensywną akcję. ■



Adam Kompała,
Górnik Zabrze,
27 lat:

19 goli dało mu wiosną tytuł króla strzelców ekstraklasy. Koledzy z zespołu ufają mu. Kompała podchodzi do rzutów karnych, ale i potrafi – będąc w dobrej sytuacji – podać piłkę lepiej ustawionemu koledze. ■



Marek Kubisz,
GKS Katowice,
26 lat:

W II-ligowych rozgrywkach zdobył 20 goli. Żeby choć w części był tak skuteczny na boiskach ekstraklasy... „Gazza” to błyskotliwy drybler. Jak sam mówi, może czasem gra na zbyt wielkim luzie. Ale kibice i tak to lubią. ■



Piotr Lech,
GKS Katowice,
32 lata:

Przenosiny do Katowic i wygrana rywalizacja o miejsce w składzie dobrze zrobiły rutynowanemu bramkarzowi. Jesienią stanowił silny punkt zespołu i właściwie nie popełnił żadnego błędu. Królował na przedpolu swojej bramki. ■



Jacek Matyja,
Odra Wodzisław,
30 lat:

Już samą posturą budzi respekt przeciwników. Od chwili przyścia z krakowskiej Wisły jest silnym punktem defensywy Odry. Z racji wzrostu świetny w grze głową. Czyny z tego użytku także pod bramką rywali. ■



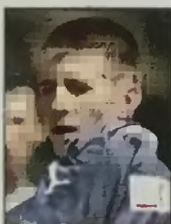
Sławomir Paluch,
Ruch Chorzów,
25 lat:

Dynamiczny zawodnik, jednakowo pożyteczny jako napastnik i pomocnik. Kiedy się rozpędzi, trudno go zatrzymać. Paluch dobrze wypada w kontrataku, ale też potrafi się znaleźć w grze kombinacyjnej. ■



Michał Probiez,
Górnik Zabrze,
28 lat:

Sila napędowa zabrzańskiej jedenastki. Jak powiedział o nim jeden ze szkoleniowców, to taki „Beckham polskiej ligi”. Jego rajdy i centry z prawej strony boiska niejednej drużynie śnią się do dzisiaj. Fanatyk futbolu i totalizatora. ■



Grzegorz Rasiak,
Odra Wodzisław,
21 lat:

Jeden z najbardziej udanych transferów Odry w ostatnich sezonach. Z Michałem Chałbińskim były gracz Belchatowa stworzył groźną linię ataku. Dobra gra w lidze zapoczątkowała powołaniem do młodzieżowej reprezentacji Polski. ■



Andrzej Sermak,
Szczakowianka,
38 lat:

IV-ligową Szczakowiankę jako grający trener doprowadził do awansu. Rzut oka na III-ligową tabelę dowodzi, że drużyna ma teraz jeszcze większe ambicje. Sermak to wciąż doskonały rozgrywający w „starym dobrym” stylu. ■



Paweł Sibl,
Odra Wodzisław,
29 lat:

Ustabilizowana forma sprawia, że tylko kontuzje bądź kartki mogą go wyeliminować z występu. Zawsze nienagannie przygotowany kondycyjnie, nikt nie może mu zarzucić, że przechodzi obok gry. Dobrej duszy zespołu. ■



Robert Sierka,
Ruch Radzionków,
25 lat:

Systematyczne postępy. Sierka to dziś jeden z głównych reżyserów zespołu. Lubi szybką grę. Bardzo dobra lewa noga. W tym roku autor kilku efektownych bramek. ■



Dariusz Solnica,
Odra Ryan Opole,
25 lat:

Najsukuteczniejszy strzelec II ligi. To m.in. dzięki jego bramkom Odra tak bardzo liczy się w walce o awans. Świetne warunki fizyczne. Może w Opolu ten zdolny napastnik zdominuje się na dłużej? ■



Łukasz Surma,
Ruch Chorzów,
23 lata:

Stara się rządzić grą drugiej linii „niebieskich”. Zawodnik bardzo ambitny, nie odpuszczający żadnemu rywalowi. Umie zmobilizować swoich kolegów, poderwać ich w trudnych sytuacjach. ■



Marek Świerczewski,
GKS Katowice,
33 lata:

Stara gwardia nieźle się trzyma! „General” to podpora katowickiej defensywy. Rządzi grą obronną zespołu, ale i strzela bramki głową. Przywódca zespołu na boisku i poza nim. ■



Jakub Wierchowski,
Ruch Chorzów,
23 lata:

Świetny rok utalentowanego bramkarza. Na kolegów z obrony krzyczy tylko w gorących momentach podbramkowych. Kilka dni temu zaliczył debiut w reprezentacji seniorów. ■



Piotr Żaba,
Myszków/Ruch Radzionków,
29 lat:

Na II-ligowych boiskach zdobył 27 bramek dla Myszkowa i tytuł najlepszego snajpera. Z kilku wakacyjnych ofert wybrał tę z Radzionkowa, ale kontuzje sprawiły, że jesienią nie grał zbyt często. ■

Bytomski zespół zakończył swoje występy w XX wieku efektownym i zasłużonym zwycięstwem. Wprowadzony na murawę Marcin Polarz zdobył bramkę już po 100 sekundach gry!

Polonia Bytom – Tłoki Gorzyce 4:1

Snajperzy

11 – Solnica (Odra Opole)

9 – Bajera (Świt)

8 – A. Bilski (Ceramika), Gortowski (Polar), Patalan (Bełchatów)

7 – Ujek (Polkowice), Urbaniak (Polkowice)

6 – Lasocki (KSZO), Narwojsz (Polar), Galeja (Polonia), T. Moskal (Lechia)

5 – Feliksiak (Łęczna), Jasiński (Włókniarz), Klisys (Świt), Pidek (Hetman), Rośmiarek (Łęczna), Salamoński (Polkowice), Żymańczyk (Odra Opole), Kalita (Radomsko)

4 – Bekas (Lech), Cios (Hetman), Folc, Kalita, Kowalczyk (wszyscy Radomsko), Kułyk (Polkowice), Pacanowski (Tłoki), Pietrasiak (KSZO), Rutkowski (Myszków), Żelazowski (KSZO). ■

Milenijna kanonada

Pilkarze Polonii Perły Bytom z satysfakcją wspominać będą jesień 2000 roku. Zwycięstwem 4:1 (1:1) nad Tłokami Gorzyce zakończyli półmetek sezonu, rozgrywając jednocześnie dziesiąte kolejne spotkanie bez porażki.

– Za takie osiągnięcie trzeba zdjąć przed nimi czapkę z głowy – mówił po meczu zadowolony Kazimierz Trampisz, znany niegdyś zawodnik, a obecnie trener-koordynator.

Szkoleniowiec Edward Lonka też ma powody do satysfakcji, choć podopieczni znów wystawili jego nerwy na próbę, gdy gładko pozwolili odebrać sobie prowadzenie. W przerwie jednak zdołał przebudzić piłkarzy, a na dodatek dał o sobie znać „nos fachowca”. Wprowadzony na murawę Marcin Po-

larz zdobył bramkę po 100 sekundach gry.

– To mój rekord, ale poprawię go wiosną – żartował napastnik. – Andrzej Szłapa tak mi wystawił piłkę, że wystarczyło tylko posłać ją do siatki.

– Ale ja już widziałem takich, co posyłali ją gdzie indziej – pochwalił Polarza Lonka.

To trafienie przesądziło o losach spotkania. Gospodarze wykorzystali wznoszącą falę i jeszcze dwa razy, za sprawą Damiana Galei, pokonali Roberta Bilskiego.

– Najpierw wykorzystałem prezent stopera, który oddał mi piłkę bez walki i w sytuacji sam na sam poradziłem sobie z bramkarzem, a potem wykorzystałem rzut karny. Ale na pytanie czy



Zdaniem trenerów



Edward Lonka, Polonia Bytom



Józef Antoniak, Tłoki Gorzyce

Przestrzegałem piłkarzy przed lekceważeniem rywala, ale po zdobyciu prowadzenia znów przestali grać. Dopiero gdy strzeliliśmy drugą bramkę spokojnie oczekiwałem dalszego przebiegu wydarzeń. ■

tak właśnie chciałem strzelać nie odpowiem – śmiał się piłkarz zapytany czy jedenastki zawsze uderza po ziemi tuż obok bramkarza.

Zadowolony opuszczał też stadion

Nie ma o czym mówić. Zespół grał jak trampkarze, nigdzie dotychczas nie dostaliśmy takiego lania. A jeszcze w pierwszej połowie byliśmy lepsi, ale nie potrafiliśmy tego skosztować. ■

przy Olimpijskiej kibic, który w przerwie meczu wylosował malucha.

– O, i dziennikarze też się uśmiechają – dziwił się jeden z porządkowych. **RAFAŁ MUSIOŁ**

KS Myszków – Bełchatów 2:2

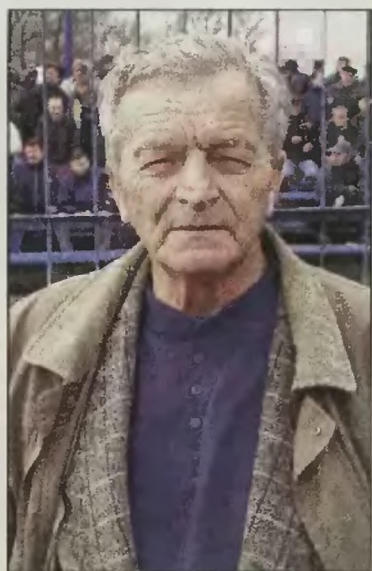
Błędy defensywy

Mecz kończący rundę jesienną w Myszkowie mógł się podobać publiczności. Kibice obejrzeni cztery bramki, mogą też być zadowoleni z wyniku.

Większość bramek padło po stałych fragmentach gry, po ewidentnych błędach obrońców. W 12 min rzut wolny dla gości egzekwował Jacek Berensztajn. Podkreślił piłkę, która odbiła się od prawego słupka i wpadła do bramki. Tylko siedem minut goście cieszyli się z prowadzenia. Akcję zainicjował Tomasz Matloch i po wymianie piłki z Marcinem Folgą oddał precyzyjny strzał po ziemi w lewy róg bramki. W przerwie na murawę wbiegli miejscowi kibice. Chcieli zaatakować przyjezdnych, ale służby porządkowe szybko opanowały sytuację.

W 47 min GKS ponownie wyszedł na prowadzenie. Rzut rżny egzekwował Berensztajn. Piłkę uderzył głową Paweł Pranagal. Piłka wpadła przy krótkim rogu. W 62 min Dariusz Rzeźniczek egzekwował rzut wolny. Zacentrował piłkę w pole karne, a tam dopadł jej Piotr Trepka i znalazł się sam na sam z Sebastianem Łukiewiczem. Wydawało się, że bramkarz wyjdzie z opresji obronną ręką, ale piłka przeleciała mu między nogami. Warto dodać, że Trepka zmienił Waldemara Kamińskiego, tuż przed rzutem wolnym i w pierwszym kontakcie z piłką zdobył bramkę.

Kilka minut później drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę otrzymał Sylwester Szkudlarek i musiał opuścić plac gry. Większość piłkarzy GKS cofnęła się do linii defensywnej



Czy Paweł Kowalski uratuje II ligę dla Myszkowa?

i gospodarze nie zdołali wykorzystać liczebnej przewagi.

Sporo nerwów kosztował ten mecz trenera Myszkowa Pawła Kowalskiego. Gdy sędzia odgwizdał koniec spotkania szkoleniowiec odetchnął z ulgą.

– Najważniejsze, że po tym wszystkim jeszcze żyję. Z wyniku trzeba być zadowolonym. Piłkarze popełniali jednak ogromne błędy w obronie – mówił trener Kowalski po meczu.

PAWEŁ PAWLIKOWSKI

Włókniarz Kietrz – ŁKS Łódź 1:1

Spore rozczarowanie

Oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem mecz Włókniarza Kietrz z ŁKS Łódź nie zakończył się wynikiem satysfakcjonującym działaczy, ani tym bardziej kibiców gospodarzy. Z remisu 1:1 (0:1) zdecydowanie bardziej byli zadowoleni goście. W szeregach gospodarzy zabrakło kontuzjowanych Artura Pajkosa oraz Grzegorza Pilcha, co zdecydowanie osłabiło siłę ataku Włókniarza. Nieporozumieniem okazało się natomiast wystawienie Romana Kowalczyka, który na pewno nie zaliczy tego występu do udanych. Napastnik gospodarzy zupełnie nie radził sobie z obrońcami ŁKS, wśród których brylowali Rodrigo oraz Juleimar.

Ku zaskoczeniu kibiców prowadzenie objęli goście. Rzut wolny wykonał Marcin Krysiński, a wchodzący w pole karne Paweł Abbott popisał się pięknym strzałem z woleja. Gospodarze próbowali odrobić straty. W 33 min po strzale Dariusza Pawlusińskiego piłka w polu karnym odbiła się od ręki Grzegorza Krysiaka, ale arbiter nie przerwał gry. Minutę później szarżę Pawlusińskiego desperackim wybiegiem przerwał Jacek Kikowski. Włókniarze mogli wyrównać jeszcze tuż przed przerwą, ale po strzale

Pawlusińskiego bramkarz odbił piłkę przed siebie, a stojący samotnie przed nim Kowalczyk z trzech metrów nie trafił w światło bramki...

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie, gospodarze uparcie dążyli do wyrównania. Okres przewagi został udokumentowany zdobyciem bramki w 75 min. Długi rajd przeprowadził Andrzej Nikodem, piłkę dograł jeszcze Jarosław Rak, a stojący przed bramką Jan Żemlik wpakował ją z bliska do siatki. Losy meczu mógł w końcówce zmienić jeszcze Andrzej Jasiński, lecz strzelił zbyt lekko aby zaskoczyć Kikowskiego.

ZBIGNIEW MAJRY

Zdaniem trenerów

Ryszard Polak, ŁKS Łódź

Zdawaliśmy sobie doskonale sprawę z siły kietrzan, lecz my szukamy na gwałt punktów i dlatego musieliśmy zaatakować od pierwszego gwizdka. Całe szczęście, że jest już przerwa w rozgrywkach i mamy czas na uporządkowanie wielu spraw organizacyjnych w klubie.

Stanisław Cygan, Włókniarz Kietrz

Mówiłem cały czas, że nie będzie to łatwe spotkanie i jego przebieg potwierdził moje przypuszczenia. Do ataku ruszyliśmy po przerwie, lecz chcieliśmy zbyt szybko zdobyć wyrównanie, pod bramką goście poczynaliśmy sobie zbyt nerwowo i stąd słabe efekty. Martwi mnie to, że po raz kolejny nie wykorzystał swojej szansy Roman Kowalczyk który miał zastąpić Grzegorza Pilcha. ■



Remis w Kietrze to spora niespodzianka.

Ryan Odra Opole – Zagłębie Sosnowiec 1:2 (1:0)

6 min. **Kucharski** (karny) – 1:0, 62 min. **W. Adamczyk** – 1:1, 88 min. **W. Adamczyk** – 1:2. Sędziował: **Zbigniew Lisiecki** (Poznań). Widzów: 6.000. Żółte kartki: **Żymańczyk, Jermakowicz – Stach, Antczak, Ziemba, Derblin, W. Adamczyk**.

RYAN ODRA: Kopaniecki – Berliński, Machaj, Jermakowicz – Kucharski, Cieśła (62' Lachowski), Szczypkowski, Juraszek, Plewnia – Solnica (74' Sobot-ta), Żymańczyk (80' Bałuszyński).

ZAGŁĘBIE: Stanek – Koster, Stach, Drzymont (70' Obiedziński), Antczak – Skrzypek, Baczyński, Zięba, Derbin (60' Łuczywek) – W. Adamczyk, M. Adamczyk.

Polonia Bytom – Tłoki Gorzyce 4:1 (1:1)

10 min. **Wyrzykowski** (głowa) – 1:0, 23 min. **Tułać** (wolny) – 1:1, 57 min. **Polarz** – 2:1, 65 min. **Galeja** – 3:1, 81 min. **Galeja** (karny). Sędziował: **Paweł Skonieczny** (Gdańsk). Widzów: 150. Żółte kartki: **Górak – Szmuc, Ławriszin, Kusiak**.

POLONIA: Harasiuk – Górak, Zadyłak, Szeląg – Korzan, Wyrzykowski (46' Okoń), Galeja, Szłapa, Brehmer (72' Zachnik) – Bracki (55' Polarz), Jurok.

TŁOKI: Bilski – Sygula, Rzeczycki, Ławriszin – Pacanowski, Szmuc (73' Pacuła), Wojciechowski, Kusiak, Kołaczek – Bański (85' Palkus), Tułać.

KS Myszków – GKS Bełchatów 2:2 (1:1)

12 min. **Berensztajn** – 0:1, 19 min **Matloch** – 1:1, 47 min **Pranagal** – 1:2, 61 min. **Trepka** – 2:2. Sędziował: **Marcin Podgórski** (Wrocław). Widzów: 500. Żółte kartki: **Rutkowski, Folga – Pranagal, Kukulski, Patalan, Nocoń, Szkudlarek**. Czerwona: **Szkudlarek**.

KS MYSZKÓW: Urbańczyk – Razakowski, Bosowski, Ciupek (71' Wania) – Rutkowski, Rzeźniczek, Matloch, Kamiński (61' Trepka), Krawczyk (46' Kula-wik) – Stachera, Folga.

BELCHATÓW: Łukiewicz – Szkudlarek, Nocoń, Kościelniak – Hinc, Skinderis, Wilczok, Berensztajn (82' Kałkowski), Patalan – Pranagal, Kukulski (78' Ko-lendowicz).

Wióknierz Kietrz – ŁKS Łódź 1:1 (0:1)

25 min. **Abbott** – 0:1, 75 min. **Żemlik** – 1:1. Sędziował: **Artur Szydłowski** (Kraków). Widzów: 1.000. Żółte kartki: **Pawlusiński – Napierała, Buchowicz, Wyciszklewicz, Rodrigo**. Czerwona kartka: **Napierała** (64' druga żółta)

WIÓKNIARZ: Wróbel – Rak, Nikodem, Jakosz (76' Rusznica) – Sosna, Paw-lusiński, Trzeciak, Jasiński, Szary (56' Marcinkowski) – Kowalczyk (56' Tumas), Żemlik.

ŁKS: Kikowski – Rodrigo, Krysiński (90' Golański), Napierała – Julcimar, Kry-siak, Buchowicz (82' Osiński), Wyciszkie-wicz, Łabędzki – Abbott (73' Żube-rek), Dombraye.

Ceramika Opoczno – Hetman Zamość 1:0 (0:0)

60 min. **Szczytniewski** – 1:0.

RKS Fameg Radomsko – Górnik Polkowice 1:0 (1:0)

36 min. **Kaliła** – 1:0.

Świt Nowy Dwór – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 2:0 (2:0)

10 min. **Wiódarczyk** – 1:0, 41 min. **Bajera** – 2:0.

Stal Stalowa Wola – Lech Poznań 1:0 (1:0)

38 min. **Purzycki** – 1:0.

Lechia Gdańsk – Dolcan Zabki 1:1 (1:1)

12 min. **Moskał** – 1:0, 29 min. **Klaczka** (samobójcza) – 1:1.

Polar Wrocław – Górnik Łęczna 0:1 (0:0)

90 min. **Timko** – 0:1.

Rank	Team	P	W	D	L	Pkt
2)	RKS Fameg Radomsko (3)	19	37	25-13	11	4
3)	GKS Bełchatów (8)	19	37	25-13	11	4
4)	Świt Nowy Dwór (6)	19	32	30-23	9	5
5)	KSZO Ostrowiec (4)	19	32	30-23	9	5
6)	Wióknierz Kietrz (5)	19	31	24-15	8	7
7)	Ceramika Opoczno (7)	19	29	23-18	7	8
8)	GKS Bełchatów (8)	19	27	24-19	7	6
9)	Perła Polonia Bytom (10)	19	27	20-16	6	9
10)	Górnik Łęczna (11)	19	27	23-26	8	3
11)	Polar Wrocław (12)	19	26	33-25	7	6
12)	Hetman Zamość (12)	19	22	23-24	5	7
13)	Tłoki Gorzyce (13)	19	20	15-27	5	8
14)	KS Myszków (14)	19	20	22-31	5	5
15)	Zagłębie Sosnowiec (17)	19	19	11-21	4	7
16)	Lechia Gdańsk (15)	19	19	17-22	4	7
17)	Stal Stalowa Wola (19)	19	18	22-22	1	7
18)	ŁKS-Płak Łódź (16)	19	18	16-25	4	6
19)	Dolcan Zabki (20)	19	14	13-26	2	8
20)	Dolcan Zabki (20)	19	14	13-26	2	8

Piłkarze z Opola przegrali ostatnie spotkanie w tej rundzie, ale już wcześniej zapewnili sobie pierwsze miejsce w tabeli. Przed 19. kolejką mieli pięć punktów przewagi nad Górnikiem Polkowice. Zagłębie dzięki zwycięstwu wydostało się strefy spadkowej.

Odra Ryan – Zagłębie 1:2

Poniedziałek

DZIEŃ 27 listopada 2000

7

z różnych aren

Punkty na wagę złota

Porażka Odry Ryan Opole z Zagłębiem Sosnowiec 1:2 (1:0) była pierwszą, jakiej lider II ligi doznał na własnym stadionie. Spotkanie toczyło się w anormalnych warunkach, przy nieustannie padającym deszczu, co sprawiło, iż po kilkunastu minutach na murawie powstało istne grzęzawisko. W tej sytuacji trudno było konstruować przemyślane akcje, a w wielu fragmentach gra obu zespołów rządził przypadek.

Prowadzenie objęli opolanie. Będącego w polu karnym Piotra Juraszka sfaulował Łukasz Antczak i Marian Kucharski płaskim strzałem nie dał szans Stankowi. Odtąd przewagę zaczęli zdobywać sosnowiczanie, którzy znacznie lepiej czuli się na błotnistej murawie. Wyrównanie mogło paść w 40 min, ale Rafał Kopaniecki z trudem sparował strzał Waldemara Adamczyka, po którym piłka odbiła się od poprzeczki i wyszła w pole. Właśnie ten piłkarz Zagłębia w II połowie wystąpił w głównej roli. Najpierw wraz z kolegami „rozklepał” opolską obronę i zaskoczył Kopanieckiego, a tuż przed końcem meczu, mimo asysty obrońcy, zdobył prowadzenie. Odra wcześniej mogła zmienić losy meczu – w 84 min Marcin Lachowski strzelił w słupek, a chwilę później Stanek fantastycznie obronił uderzenie Arkadiusza Bałuszyńskiego z pola karnego. ■ **A. S.**



Mimo porażki Odra Opole jest liderem w II lidze.

Zdanie trenerów

Franciszek Krótki,
Odra Opole

Nie było w tym meczu gry, a tylko walka. Są mecze, których nie da się wygrać, a wówczas trzeba bronić tego co się ma. Myśmy nie potrafili obronić remisu, bo zawodnicy w końcówce zachowali się jak frajerzy, atakując całą drużyną i nadzialiśmy się na kontrę. ■

Jerzy Dworczyk,
Zagłębie Sosnowiec

Jestem zbudowany postawą drużyny. W tych trudnych warunkach chłopcy dali z siebie wszystko i to się opłaciło. Odra była faworytem, ale taki jest urok piłki. Dla nas mogą to być bezcenne punktu, Odrze ta strata zapewne nie przeszkodzi w awansie. ■

Gloria Victis w Radlinie

Sylwio, gdzie medal?!

W sobotę, na scenie Domu Kultury w Radlinie, odbył się XI szermierczy turniej Gloria Victis. Tym razem gwiazdami wieczoru były florecistki, srebrne medalistki drużynowego turnieju igrzysk w Sydney: Sylwia Gruchała, Magdalena Mroczkiewicz, Anna Rybicka i Barbara Wolnicka. Przed turniejem z udziałem podopiecznych Tadeusza Pagińskiego pokazowy mecz rozegrali szpadziści Górnika Radlin i Banika Ostrawa. Jak co roku cały dochód z imprezy, którą oglądało niemal 500

osób, został przeznaczony na pomoc ciężko choremu na niewydolność nerek, bylemu zawodnikowi oraz trenerowi sekcji szermierczej miejscowego Górnika, Pawłowi Ratajczakowi.

– Paweł choruje od 17 lat, ma za sobą dwa nieudane przeszczepy nerki, trzy razy w tygodniu musi poddawać się dializie. Lekarstwa, badania – to wszystko kosztuje. Dlatego jak możemy staramy się mu pomóc. Florecistki goszczą u nas po raz pierwszy. Wszystkie dziewczyny

przyjechały bez chwili zastanowienia, choć miały być prawo zmęczone trudnym sezonem. To także świadczy o ich klasie – mówi sekretarz Radlińskiego Towarzystwa Przyjaciół Szermierki, Krzysztof Urbański.

Wolnicka pojawiła się w Radlinie zaledwie pięć dni po zabiegu artroskopii stawu kolanowego. O starcie w turnieju nie mogło być mowy. Florecistka AZS AWF Katowice porusza się jeszcze o kulach, więc tym razem wcieliła się w rolę arbitra. Jej koleżanki z olimpijskiej drużyny walczyły każda z każdą do 5 zadanych trafień. Najlepiej radziła sobie najmłodsza, 19-letnia Gruchała. Zarówno w walce z Mroczkiewicz jak i Rybicką mistrzyni Europy z Madery potrafiła przy stanie 4:4 zdobyć decydujący punkt.

– Jak zwykle skoncentrowana na planszy i rozłagnięta poza nią – skomentował występ Sylwii trener reprezentacji, Tadeusz Pagiński. – Gdy po przyjeździe do Radlina oświadczyła, że zapo-

mniała zabrać z domu olimpijskiego medalu nikt nie był zaskoczony.

– Żałuję, że nie mogłam wystartować, ale kiedyś trzeba było się zdecydować na zabieg artroskopii. Mam nadzieję, że do końca roku będę w pełni sił. Wtedy rozważę propozycje pracy zawodowej, które się ostatnio pojawiły. Sukces w Sydney motywuje także do dalszych treningów. Nie mówię nie na start na igrzyskach w Atenach – stwierdziła Wolnicka.

GRZEGORZ MIKUŁA

Wyniki

Turniej florecistek: Sylwia Gruchała – Anna Rybicka 5:4, Gruchała – Magdalena Mroczkiewicz 5:4, Mroczkiewicz – Rybicka 5:2.

Górnik Radlin – Banik Ostrawa 20:15. W zespole gospodarzy wystąpili: Marcin Piechaczek, Marek Blaniak, Dawid Skatula i Daniel Skatula. ■



Nasze olimpijki wzbudziły w Radlinie duże zainteresowanie.

Poniedziałek

DZIEŃ 27 listopada 2000

8

gry zespołowe

Polska – Białoruś 83:74

Inne wyniki grupy B

Czechy – Grecja 76:92, Estonia – Austria 79:60.

1) Grecja	7	14	568-458
2) Estonia	7	12	557-517
3) Polska	7	11	544-534
4) Czechy	7	10	531-540
5) Białoruś	7	8	496-549
6) Austria	7	8	482-580

Grupa A: Anglia – Słowacja 74:62, Chorwacja – Węgry 79:58, Lotwa – Szwajcaria 92:67. **Grupa C:** Szwecja – Holandia 76:92, Bułgaria – Finlandia 106:78. **Grupa D:** Ukraina – Portugalia 89:67, Słowenia – Macedonia 103:82, Belgia – Islandia 96:61. ■

I liga koszykarzy

Zagłębie Sosnowiec – Polpharma Starogard Gdański 85:83 (28:18, 14:27, 19:17, 24:21). Punkty dla gospodarzy: Seweryn 19, Witka 19, Kukuczka 12, Woldan 10, Abdullah 4 oraz Koziel 18, Trojanowski 3, Peciak 0, Janus 0.

W innych meczach: Mirpol-Instal Białystok – Alba Alstom Chorzów 85:82 (26:23, 13:20, 17:22, 29:17) najwięcej punktów dla chorzowian: Johnson 23, Mazanek 20, Foko 14, Alpen Gold Poznań – Wisła Kraków 76:74, Kotwica Kołobrzeg – Górnik Wałbrzych 108:103, Stal Stalowa Wola – Start Lublin 87:72, Noteć Inowrocław – Rafineria Jasło Rzeszów 82:72, Zastal Zielona Góra – AZS Koszalin 77:82, Polonia Przemyśl – Astoria Bydgoszcz – 99:73.

Prowadzi Instal 28 pkt. ■

Jastrzębie Borynia – Stalarka Wołomin 3:1

Beniaminek tylko z nazwy

Występem w Jastrzęblu zespół Stalarki potwierdził, że zwycięstwo z wyżej notowaną Galaxją Jurajska AZS Bank Częstochowa nie było przypadkowe. Zresztą wystarczy spojrzeć na skład podopiecznych Krzysztofa Felczaka, by zgodzić się z opinią jednego z siatkarzy Jastrzębia, że to beniaminek tylko z nazwy. W tej sytuacji zwycięstwo Boryni 3:1 (25:19, 17:25, 25:16, 25:21) jest tym cenniejsze.

Początek meczu należał do gości, którzy schodzili na pierwszą przerwę techniczną, prowadząc 8:4. Gra gospodarzy jednak z minuty na minutę nabierała tempa, a silne zagrywki Krzysztofa Janczaka i Przemysława Michalczyka skutecznie utrudniały rozegranie akcji gościom. Na dodatek as atutowy Stalarki, Mariusz Sordyl, coraz częściej mylił się w ataku.

– Mariusz ma trudne zadanie – tłumaczył później swojego podopiecznego Felczak. – Na początku był trochę nie doceniany, po kontuzji wręcz lekceważony.

Przy stanie 20:17 świetną serią zagrywek popisał się Janczak.

– Kto wie, jak zakończyłby się ten set, gdyby nie zagrywka Janczaka – zastanawiał się później trener Such. – Rywale byli bezradni, a my w szybkim tempie zdobyliśmy aż 5 punktów.

Stolarce udało się obronić dwa setbole, ale ostateczny cios zadał Michalczyk.

Zwycięstwo w pierwszym secie nieco rozluźni-

ło szeregi gospodarzy, co wykorzystał zespół z Wołomina. Skuteczność odzyskał Sordyl, punkty zaczęli zdobywać również Rafał Legień i Zbigniew Żukowski. Ten pierwszy zakończył seta lekkim atakiem nad blokiem gospodarzy.

Dwa następne sety należały już do gospodarzy, ale zdobywanie punktów nie było takie proste. Przelomowym momentem była długa wymiana przy stanie 7:5, zakończona zdobyciem punktu przez Janczaka. Chwilę później Michalczyk pojedynczym blokiem zatrzymał Sordyla i goście nie zdołali już odrobić straty. Podobny przebieg miał czwarty set.

– Były w tym meczu momenty wspaniałe, ale zdarzały się również słabsze okresy – przyznał Such. – Gdyby lepiej zagrał Sordyl o wiele trudniej byłoby nam odnieść zwycięstwo.

– Nie możemy już tracić punktów na własnym boisku – dodał Krzysztof Wójcik, jeden z najlepszych zawodników tego meczu. – Jeśli chcemy grać w pierwszej czwórce, to musimy wygrać wszystkie mecze u siebie i szukać jeszcze szansy na wyjeździe.

Jastrzębie: Kruk, Janczak, Michalczyk, Toloczko, Milbrant, Nowak, Wójcik (libero) oraz Dejewski, Kieca, Wrzeszcz, Gniecki, Pawłowski

LESZEK JAŻWIECKI

Pozostałe wyniki: KS Nysa – Mostostal Azoty 3:0 (25:19, 26:24, 26:24), Warka Czarni Radom –

Koszykarska reprezentacja Polski skrzętnie realizuje wytyczony przez trenerów plan i jest na dobrej drodze, by awansować do finałów mistrzostw Europy. Po zwycięstwie nad Białorusią, teraz trzeba wygrać z Estonią i czekać na decydujące, styczniowe spotkania z Czechami oraz Grecją. Wśród koszykarzy powiało optymizmem.



Zdaniem trenerów



Dariusz Szczubiał, Polska



Aleksander Borysow, Białoruś

Byliśmy trochę zaskoczeni stylem gry naszych rywali. Do tej pory ich silną stroną była gra pod koszem, a w tym spotkaniu dobrze zaprezentowali się gracze obwodowi. To trudny rywal, z którym osiągnęliśmy zwycięstwo i to na pewno cieszy. Było wiele momentów słabych i stąd też w końcowych fragmentach sporo emocji. O zwycięstwie zadecydowała para Pluta – Jankowski, która zupełnie zaskoczyła rywali niekonwencjonalnymi akcjami. Martwi mnie kontuzja McNaulla, którego w meczu z Estonią zastąpi Hyży. ■

O naszej porażce zadecydowały dwa momenty. Najpierw za pięć przewinień parkiet musieli opuścić Kul i Kriwonos, a w ostatnich minutach mój zespół dał się zaskoczyć przeciwnikowi. To był dobry mecz w wykonaniu naszego zespołu i jestem przekonany, że Polacy mają duże szanse awansu do finałów. Trudno się gra, gdy rywal ma za sobą tak spontanicznie reagującą publiczność, ale trudno się dziwić skoro na parkiecie występowała piątka graczy z Zeptera. Teraz przyjdzie nam kibicować Polsce, bo my na premiowane miejsce nie mamy żadnych szans. ■

Galaxia Jurajska AZS Bank Częstochowa 1:3 (15:25, 25:17, 18:25, 18:25), AZS Olsztyn – Stilon Gorzów 3:0 (25:21, 25:22, 25:15), Morze Szczecin – KP Polska Energia Sosnowiec 3:2 (25:15, 26:28, 25:21, 23:25, 15:11).

1) Mostostal	9	16	22-10
2) Nysa	9	15	22-12
3) Czarni	9	15	22-16
4) Morze	9	15	22-18
5) Galaxia	9	15	19-14
6) Jastrzębie	9	13	16-16
7) Stalarka	9	13	17-19
8) AZS Olsztyn	9	11	14-23
9) KP Sosnowiec	9	11	12-22
10) Stilon	9	11	9-25

Seria B: Górnik Radlin – BBTS Włókniarz Bielsko 3:1 (25:18, 23:25, 28:26, 26:24), Gwardia Wrocław – Chemik Bydgoszcz 3:0 (25:17, 25:16, 25:18), Avia Świdnik – Resovia 3:0 (25:21, 25:19, 25:22).

1) Gwardia	9	16	23-12
2) Skra	9	15	21-13
3) BBTS	9	14	18-14
4) Avia	9	14	17-14
5) Resovia	9	14	17-16
6) Amber	9	14	20-20

Ekstraklasa kobiet

Seria A: Gwardia Wrocław – Nafta Gaz Pila 0:3

(18:25, 18:25, 16:25), Bank Poczty Centrostal Bydgoszcz – Melnox Stal Mielec 3:0 (25:17, 29:27, 25:19), Wisła Kraków – Skra Warszawa 1:3 (16:25, 25:19, 15:25, 18:25), Gedania Gdańsk – Calisia Kalisz 2:3 (26:24, 24:26, 12:25, 25:13, 12:15).

1) Centrostal	9	16	22-14
2) Nafta Gaz	9	15	22-13
3) Skra	9	15	19-15
4) Gedania	9	14	19-16
5) Callala	9	14	18-16
6) Stal Bielsko	8	13	19-15
7) Gwardia	9	13	19-20
8) Melnox	9	12	14-21
9) Nike	8	10	12-20
10) Wisła	9	10	11-25

Seria B: Azoty Chorzów – Start Łódź 0:3 (23:25, 18:25, 17:25), AZS Coroplast Opole – AZS Zeto Białystok 3:0 (25:18, 25:22, 25:21), Zawisza Sulechów – AZS AWF Poznań 3:1 (23:25, 25:15, 25:18, 25:17), Sparta Złotów – SMS PZPS Sosnowiec 3:2 (23:25, 25:16, 25:22, 19:25, 15:9), Piast Szczecin – AZS Wulkan Częstochowa 3:0.

1) Wulkan	10	19	27-14
2) Piast	10	18	27-12
3) AZS Opole	10	15	19-17
4) SMS PZPS	10	15	19-18
5) Sparta	10	15	20-21
6) AZS AWF	10	14	20-22

Kumite. Mężczyźni: 1) Sylwester Sypień, 2) Andrej Onopczenko (Ukraina), 3) Krzysztof Habraszka (Tarnowskie Góry), Tomasz Najduch (Katowice). **Kobiety:** 2) Adrianna Bienkowska, 2) Agata Pastuszka, 3) Agnieszka Sypień, 3) Stine Haugsdal (Norwegia). **Kata. Mężczyźni:** 1) Javier Lezcano (Hiszpania), 2) Fernando Perez (Hiszpania), 3) Jan Gruba, Remigiusz Karpiński. **Kobiety:** 1) Raluca Jianu (Rumunia), 2) Małgorzata Dadzibug (Sosnowiec), 3) Izabela Sularz, Koszo Ildiko (Węgry). ■



Większość walk w „Spodku” stała na bardzo wysokim poziomie.

Karatecy opanowali „Spodek”

Judocy Czarnych Bytom i judoczki AZS Gdańsk dopełniły formalności i zdobyły w sobotę tytuły drużynowych mistrzów Polski.

Poniedziałek

DZIEŃ 27 listopada 2000

9

GP w Bytomiu

z różnych aren

Klucz w nodze

Polacy zdominowali mistrzostwa Europy wszechkategorii w karate kyokushin zdobywając dziesięć medali, w tym dwa złote w kumite!

Sobotnie mistrzostwa były pierwszymi w tej formule zawodami poza Japonią.

– Wyznaczyliśmy w Tokio pewien standard, cieszę się, że Stary Kontynent idzie w nasze ślady. Mam nadzieję, że impreza w Katowicach będzie przełomowa – stwierdził następca Masutatsu Oyamy, Akiyshi Matsu, zadowolony z poziomu mistrzostw.

Jeszcze większe powody do zadowolenia mieli Polacy. Przede wszystkim z faktu, że Sylwester Sypień i Adrianna Bienkowska triumfowali w kumite. Złoty medal wrocławianina był tym większym zaskoczeniem, że startował on z „połówki” drabinki, w której roilo się od znanych zawodników. W finale uporał się z Ukraińcem Andriejem

Onopczenką. – Kluczem do sukcesu było kopnięcie go w lewą nogę. Wcześniej mocno „naruszył” mu ją Krzysztof Habraszka – opowiadał mistrz Europy. – Gdy wykonałem to uderzenie wiedziałem, że wygram, stąd widoczny dla kibiców gest radości. Trudniejszą przeprawę miałem w półfinale z kato-wiczaniec Tomaszem Najduchem.

Bienkowska w boju o złoto po dogrywce zwyciężyła Agatę Pastuszkę. – Oplacało się trenować dwa razy dziennie przez dwie godziny – stwierdziła gdańszczanka. – To mój największy sukces w życiu. W finale otrzymałam ostrzeżenie za uderzenie pięścią w szyję rywalki, ale to nie wynikało ze złośliwości, tylko z różnicy wzrostu i stylu jej walki.

Organizatorzy całą imprezę prze-

prowadzili sprawnie, a dla kibiców przygotowano kilka niespodzianek. Pokaz sprawności żołnierzy z brygady powietrzno-desantowej i łamanie kijów besaballowych wzbudziły spore zainteresowanie, choć były trener kadry Leszek Samitowski, który prowadzi obecnie szkołę w Stanach Zjednoczonych, dokonał tej sztuki nieco „na raty”. Miłośnicy karate z pewnością byli jednak usatysfakcjonowani.

– Najważniejsze, że znów wykonaliśmy normę, jak zwykle dwa medale znalazły się w rodzinie – powiedziała jeszcze opuszczając halę Agnieszka Sypień, siostra mistrza, która stanęła na najniższym stopniu podium w kumite pań.

RAFAŁ MUSIOŁ

Rajd „Cieszyńska Barbórka”

Jedną z ostatnich imprez samochodowych roku 2000 w Polsce – 28. Rajd Cieszyńska Barbórka – wygrała załoga Łukasz Sztuka (kierowca) i Zbigniew Cieślak (pilot). Wyprzedzili oni załogę Paweł i Tomasz Dytko o 19,2 s oraz braci Michała i Grzegorza Bębenków o 48,8 s. Jeden z faworytów, Maciej Kuchar (pilot Maciej Szczepaniak) jadący volkwagenem golfem, po niegroźnym wypadku i problemach technicznych z autem zajął piąte miejsce strata 4.13,3. ■ L. JAZ. PAP

Znowu Amerykanki

Amerykańskie tenisistki – już po raz 17 w 38-letniej historii drużynowych rozgrywek – zdobyły Puchar Federacji. W finale rozgrywanym na kortach w hali hotelu-kasyna Mandalay Bay w Las Vegas pokonały Hiszpanię 5:0.

■ Szwed Thomas Johansson wygrał turniej tenisowy ATP w Sztokholmie. W finale pokonał on mistrza olimpijskiego z Sydney, Rosjanina Jewgienija Kafelnikowa 6:2, 6:4, 6:4.

■ Rozstawiony z numerem 1 reprezentant gospodarzy Tim Henman zwyciężył w turnieju tenisowym Samsung Open w Brighton, pokonując w finale Słowaka Dominika Hrbatego 6:2, 6:2. ■ PAR. Z

Niemki wygrały Puchar Śląska

Zwycięstwem ekipy Niemiec zakończył się II międzynarodowy turniej piłki ręcznej juniorek o Puchar Śląska. Zawody, rozgrywane w halach Sośnicy Gliwice i Pogoni Zabrze, odbywały się pod patronatem prezydenta Gliwic. Niemki, które będą w przyszłym roku rywalkami Polek w eliminacjach ME, wygrały wszystkie mecze. Kolejne miejsca w turnieju zajęły: 2) Węgry, 3) Norwegia, 4) Polska A, 5) Rumunia, 6) Polska B.

Wyniki: Polska B – Norwegia 13:20 (6:10), Polska A – Węgry 22:30 (10:15), Polska B – Rumunia 12:23 (3:14), Rumunia – Niemcy 22:23 (13:10), Węgry – Norwegia 26:19 (14:10), Polska A – Niemcy 21:28 (8:11), Norwegia – Rumunia 38:21 (15:11), Niemcy – Węgry 24:18 (10:7), Polska A – Rumunia 26:21 (14:11), Polska B – Węgry 10:32 (3:15), Norwegia – Niemcy 16:20 (8:10), Polska A – Polska B 25:12 (12:7), Polska B – Niemcy 14:24 (6:8), Rumunia – Węgry 25:33 (10:18), Polska A – Norwegia 22:27 (13:15).

Najlepszą zawodniczką turnieju wybrana została Agnes Kocsis (Węgry), a bramkarką – Klara Woltering (Niemcy). Najwięcej bramek zdobyła Mari Heggna (Norwegia) – 33.

W obu polskich drużynach wystąpiły m. in. dziewczęta z gliwickiej

Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Opiekunem ekipy norweskiej był Bogdan Cybulski, niegdyś szkoleniowiec m.in. AKS Chorzów, AZS AWF Wrocław i reprezentacji Polski, który od wielu lat pracuje w Norwegii.

Zawodniczki tej drużyny były podwójnie zadowolone z pobytu w Polsce, ponieważ przy okazji zrobili u nas przedświąteczne zakupy. ■ MEGI

Seria A mężczyzn

MMTS Kwidzyn – Metalplast Oborniki 26:22 (12:7), Warszawianka TOP 2000 – AZS AWF Pol-Kres 29:19 (12:8), Orlen Płock – Strzelec-Lider Market Kielce 25:21 (9:10), Zagłębie Lubin – MSPR Kia Motors Łódź 24:23 (13:8), Spójnia Gdańsk – Śląsk Wrocław 24:24 (14:12).

1) Orlen	12	20	301-250
2) Wybrzeże	11	19	296-231
3) Strzelec	12	19	332-288
4) Warszawian.	12	15	348-299
5) Śląsk	12	15	299-277
6) Zagłębie	12	15	291-272
7) Olimpia	11	9	260-293
8) Kwidzyn	12	9	298-318
9) Łódź	12	9	291-314
10) Metalplast	12	6	261-300
11) Spójnia	12	4	285-363
12) AZS AWF	12	2	273-330

Seria B mężczyzn

Pogoń Zabrze – Chrobry Głogów 19:26 (12:11). Skład zabran: Kowal, Win-

kler – Kędra 11, Miszka, Jannecki 1, Kupny 1, Szolc 1, Mogielnicki 1, Wojtynek 3, Pyzik, Bykowski 1, Scharfenberg, Tatz.

Inne wyniki: Grunwald Poznań – Paria Szczecin 39:27, Gwardia Opole – MKS Końskie 21:25, Wolsztyniak – Wisła Sandomierz 27:25, Stilon Gorzów – Eltast Radom 29:22, AZS AWF Warszawa – MTS Chrzanów 21:18, Kasztelan Sierpc – SMS Gdańsk 23:19.

1) Końskie	10	17	307-239
2) Pogoń	10	14	239-212
3) SMS	10	14	264-249
4) AZS AWF	10	13	247-221
5) Chrobry	10	13	234-228
6) Wolsztyniak	10	12	225-233
7) Grunwald	10	11	241-271
8) Gwardia	10	10	245-240
9) Parla	10	8	253-276
10) Stilon	10	7	233-238
11) Chrzanów	10	7	226-238
12) Kasztelan	10	6	214-264
13) Wisła	10	5	242-277
14) Eltast	10	3	240-276

Polska wygrała z Holandią 27:19 (14:11) w towarzyskim meczu piłkarzy ręcznych, rozegranym w Głogowie.

Trzeciej porażki w rozgrywkach grupy B Ligi Mistrzów doznali piłkarze ręczni DGT Wybrzeża Gdańsk. Mistrzowie Polski ulegli we Francji Montpellier HB 23:25 (11:12).

Teoretycznie zespół gospodarzy mógł nawet nie wystąpić w finałowych zawodach cyklu ligi drużynowej, które w sobotę odbyły się w Bytomiu. Ich przewaga nad resztą drużyn była tak przygniatająca, że nawet zwycięstwa we wszystkich siedmiu kategoriach drugich w klasyfikacji judoków Śląska Wrocław przy zerowym dorobku bytomian nie odebrałyby im dziesiątego w historii, a czwartego z rzędu mistrzowskiego tytułu.

– To spowodowało, że startowaliśmy dzisiaj rozluźnieni, ale moi zawodnicy i tak walczyli bardzo dobrze – mówił zadowolony trener Czarnych, Marek Piłula.

Gospodarze na dodatek zwiększyli przewagę, wygrywając aż w trzech kategoriach. Weteran Piotr Sadowski (73 kg) w decydującej walce pokonał decyzją sędziów 2:1 Roberta Trędowskiego z Gwardii Warszawa, Robert Krawczyk (81 kg) wygrał na punkty z Mariuszem Dziurą z Wisły Kraków, a Przemysław Matyjaszek (90 kg) zrewanżował się Pawłowi Smolińcowi z AZS Gdańsk za porażkę w Grand Prix rok temu.

– Cieszę się, że Robert przełamal się po niepowodzeniu na igrzyskach w Sydney. Znowu nabiera pewności siebie – stwierdził Piłula.

– Mam szczęście do Grand Prix, bo rok temu też wygrałem. Ostatnie starty mi nie wychodziły i mam nadzieję, że ten występ mnie podbuduje. Występ na igrzyskach oczywiście oceniam kiepsko, ale trudno mi powiedzieć, co było tego przyczyną – mówił Krawczyk.

Wśród kobiet zwycięstwo akademickich z Gdańska także nie podlegało dyskusji, bo od kilku lat to tam chcą studiować najlepsze judoczki, jak choćby Anna Żemła z Jastrzębia, czy Magda Raińczuk z Bytomia.

Do Bytomia przyjechała, i wygrała koleżeńską finał z Małgorzatą Górnicką, Beata Maksymow (AZS AWF Wrocław). Najbardziej utytułowana polska judoczka postanowiła nie kończyć kariery. – Już w Sydney podjęłam decyzję, że startuję dalej. Moim celem są igrzyska w Atenach, bo wciąż nie mam olimpijskiego medalu – stwierdziła 33-letnia zawodniczka.

Właśnie Maksymow, a także Magdalena Raińczuk (AZS Gdańsk), Krzysztof Wilkomirski (AZS UW Warszawa) i Przemysław Matyjaszek (Czarni Bytom) wywalczyli w niedzielę złote medale mistrzostw Polski open w judo. Zawody rozegrano w dwóch kategoriach wagowych kobiet i mężczyzn. O złoto wśród najcięższych walczyli klubowi koledzy z Czarnych – Matyjaszek i Janusz Wojnarowicz. Ten drugi był cięższy od rywalka o ok. 50 kg. Po wyrównanym pojedynku, decyzją sędziów, wygrał Matyjaszek.

Nagrodę fair play otrzymał Tomasz Krajewski z Gwardii Olsztyn. Uhonorowano go za to, że po walce eliminacyjnej, w której sędziowie zadecydowali o jego zwycięstwie, przyznał się do porażki co wyeliminowało go z turnieju.

TOMASZ MUCHA

Zwycięzcy Grand Prix. Kobiety: 48 kg – Monika Cabaj (Gwardia Bielsko Biala), 52 kg – Jolanta Wojnarowicz (AZS AWF Opole), 57 kg – Inga Gołaszewska (Narew Łapy), 63 kg – Marzena Węgrzyn (AZS Opole), 70 kg – Adrianna Dadci (AZS AWF Gdańsk), 78 kg – Agnieszka Czepukojć (AZS AWF Gdańsk), +78 kg – Beata Maksymow (AZS AWF Wrocław). **Mężczyźni:** 60 kg – Marek Matuszek (Wisła Kraków), 66 kg – Robert Zaczekiewicz (Wisła), 73 kg – Piotr Sadowski (Czarni Bytom), 81 kg – Robert Krawczyk (Czarni), 90 kg – Przemysław Matyjaszek (Czarni), 100 kg – Artur Kejza (Polonia Rybnik), +100 kg – Ireneusz Kwieciński (AZS Gliwice).

Klasyfikacja drużynowa Grand Prix. Kobiety: 1) AZS AWF Gdańsk – 57,5 kg; 2) AZS AWF Wrocław – 34, 3) Gwardia Bielsko Biala – 27, 4) AZS AWF Opole – 18, 5) Orzeł Warszawa – 14,5; 6) AZS AWF Poznań – 12,5. **Mężczyźni:** 1) Czarni Bytom – 55, 2) Śląsk Wrocław – 42, 3) AZS AWF Gdańsk – 32, 4) Wisła Kraków – 28,5; 5) Gwardia Warszawa i AZS Gliwice – po 14. **Medaliści drużynowych mistrzostw Polski. Kobiety:** 1) AZS AWF Gdańsk – 285,5; 2) AZS AWF Wrocław – 203,5; 3) Gwardia Bielsko Biala – 104. **Mężczyźni:** 1) Czarni Bytom – 286, 2) Śląsk Wrocław – 181,5; 3) AZS Gdańsk – 148.



Dziewczęta nie oszczędzały się na tatami.

Poniedziałek
DZIEŃ 27 listopada 2000

10

hokej

GKS Tychy – Polonia 1:0

W NHL: trafienie Czerkawskiego

Tajemnice prezesa

Już jutro trening w Tychach poprowadzi Siergiej Wojkin. Nazwisko tego trenera prezes GKS, Jacek Białożyty dość długo trzymał w tajemnicy.

Tak słabego spotkania kibice w Tychach dawno nie widzieli. Zwycięstwo swojej drużyny z Polonią Bytom 1:0 (0:0, 0:0, 0:0) przyjęli z westchnieniem ulgi i nadzieją, że kolejne mecze, pod wodzą nowego szkoleniowca, będą już w wydaniu ich zespołu o wiele lepsze. Wierzy w to zapewne również prezes tego klubu.

– Dopóki nie przyjechał, nie mogłem zdradzić nazwiska tego szkoleniowca – mówił jednak Jacek Białożyty przed spotkaniem. – Mogę tylko

powiedzieć, że to Rosjanin i pracował już w Polsce.

Tajemnica prezesa dość szybko została jednak rozwiązana. Siergiej Wojkin w ubiegłym sezonie pracował w Stoczniowcu. – Tak, o tego trenera chodzi – przyznał ostatecznie Białożyty.

Na lodzie przez 60 minut nie działo się zbyt wiele. Pierwszy celny strzał na bramkę Rufina Włodarczyka gospodarze oddali dopiero w 8 min. Z „niebieskiej” strzelał Wojciech Sosiński, ale bramkarz Polonii był na

posterunku. Później ponownie wiało nudą. Dopiero ostatnie minuty były dramatyczne. Przewaga gospodarzy była zdecydowana, ale skuteczność GKS pozostawała wiele do życzenia. W 59 min na strzał z „niebieskiej” zdecydował się Mariusz Trzópek, krążek odbił jeszcze Dusan Adamczik.

– Byłem zasłonięty i nie miałem najmniejszych szans – mówił Włodarczyk. – Mecze z Tychami zawsze są na styku. Tym razem zabrakło nam odrobiny szczęścia.

– Graliśmy na jedną bramkę, ale nie potrafiliśmy wykorzystać stworzonych sytuacji – stwierdził Dusan Adamczik. – Polonia mądrze się broniła wybijając nas skutecznie z rytmu.

GKS Tychy – Polonia Bytom 10 (0:0, 0:0, 10). D. Adamczik (59). Sędziował: Leszek Więckowski (Warszawa). Widzów: 1.700. Kary: 6 – 8.

TYCHY: Kieca – Majkowski, Śmiełowski, Wawrzonkowski, Karatajew, Tabaka – Kuc, Sosiński, Kotoński, I. Adamczik, Pipa – Mejka,

Trzópek, Noga, Copija, D. Adamczik – Gurazda.

POLONIA: Włodarczyk – Urban, Goliński, Rajczak, Rimski, Sedlak – Syposz, Góda, Kuźniaczek, Hub, Sobala – Dulęba, Banaszczyk, Krzysztofik, Frasz, Puzio – Sierocki – Piecuch.

PAWEŁ RASSEK
GKS Katowice – KTH Krynica 3:6 (2:3, 11, 0:2). Dołgow 2 (8, 11), Józwiak (33) – Laszkiewicz (4), Prima (10), Mintel (17), Słaboń (35), Ślusarczyk (51), Piekarski (54).

Podhale Nowy targ – Stoczniowiec Gdańsk 4:5 (0:2, 12, 3:0, 0:1).

1) Dwory	21	36	117-44
2) Katowice	21	31	89-57
3) Tychy	21	30	84-61
4) Krynica	22	29	82-76
5) Polonia	22	17	71-84
6) Sanok	21	15	73-102
7) Stoczniowiec	22	13	62-102
8) Podhale	22	10	51-103

I liga

Piątek. Cracovia – SMS II Sosnowiec 5:4 (2:3, 2:0, 1:0); **niedziela:** Zagłębie Sosnowiec – Cracovia 14:2 (6:1, 4:0, 4:1).

Gwiazdy na czele

Mariusz Czerkawski zdobył swoją czwartą bramkę w tym sezonie dla New York Islanders w przegranym przez jego zespół meczu z drużyną Detroit Red Wings 3:4.

Mecz, który odbywał się na lodowisku Islanders, był bardzo wyrównany. W pierwszej tercji żadnemu z zespołów nie udało się trafić do bramki rywala, drugą wygrali gospodarze 2:1. Czerkawski wpisał się na listę strzelców w 56 min, w momencie gdy jego drużyna przegrywała 2:3. Polak otrzymał dokładne podanie od Kenny'ego Jonssona i bez trudu pokonał Manny'ego Legace'a.

Gospodarzy pogrążył Siergiej Fiodorow, który w tej samej minucie co Czerkawski zdobył gola na wagę zwycięstwa Detroit.

– To ogromnie frustrujące – mówił Czerkawski – Rywale pokonali nas głównie dzięki lepszej grze w przewadze. W ostatnich spotkaniach mieliśmy dużo pecha, przegrywaliśmy po dobrej grze w końcówkach spotkań. W poniedziałek gramy z Tampa Bay Lightning i najwyższy czas przełamać złą passę.

W sobotę swój mecz przegrała także drużyna Columbus Blue Jackets, ulegając na własnym lodowisku 2:4 Dallas Stars. Dzięki temu zwycięstwu „Gwiazdy” awansowały na pierwsze miejsce w Pacific Division.

Stało się to możliwe także dzięki porażce dotychczasowego lidera tej dywizji – San Jose Sharks. ■ **PRASS, PAP**

Wyniki. Piątek: Philadelphia Flyers – Pittsburgh Penguins 0:1, Boston Bruins – Carolina Hurricanes 1:3, Minne-



W NHL ostrej gry nie brakuje.

sota Wild – Chicago Blackhawks 2:0, Buffalo Sabres – New York Rangers 3:2, Washington Capitals – New York Islanders 1:0, Detroit Red Wings – Vancouver Canucks 3:2, Tampa Bay Lightning – Florida Panthers 2:1, Nashville Predators – St. Louis Blues 0:4, Dallas Stars – Columbus Blue Jackets 3:0, Calgary Flames – Anaheim Mighty Ducks 2:2.

Sobota: Atlanta Thrashers – Washington Capitals 2:1, Montreal Canadiens – Buffalo Sabres 3:5, New York Islanders – Detroit Red Wings 3:4, Toronto Maple Leafs – Ottawa Senators 2:4, Florida Panthers – Tampa Bay Lightning 2:1, Pittsburgh Penguins – Los Angeles Kings 2:2, Columbus Blue Jackets – Dallas Stars 2:4, Edmonton Oilers – Mighty Ducks of Anaheim 3:2, St. Louis Blues – Phoenix Coyotes 5:1, Colorado Avalanche – Calgary Flames 3:2, San Jose Sharks – New Jersey Devils 2:3. ■



Mecz w Tychach nie zachwylił.

O skrzynkę szampana

Hokeiści Dworów Unii Oświęcim zremisowali z HKM Zvolen 5:5 w swoim ostatnim meczu w półfinałowym turnieju.



nieju o Puchar Kontynentalny w Bratisławie. Tym samym zespół ze Zvolena przestał się liczyć w stawce drużyn walczących o awans do finału. – Obiecaliśmy w sobotę trenerom Slovana, że powalczymy ze Zvolenem – mówił trener Unii, Pavel Soudsky. – Udało nam się zremisować, a działacze z Bratisławy obiecali nam skrzynkę szampana.

Unia zajęła ostatnie, czwarte miejsce w turnieju. O pierwszym miejscu i awansie do finału rozstrzygnęło ostat-

nie spotkanie w turnieju między hokeistami Slovana Bratisława i HC Trinec. Gospodarze wygrali 5:2 i tym samym oni zagrają w turnieju finałowym w Zurychu. ■ **PRASS**

Sobota

Dwory Unia Oświęcim – Slovan Bratisława 2:7 (0:1, 14, 12). Malicki (27), Horny (45) – Babka (20), Jendek (23), Rataj (24), Stefanka (29), Hurtaj (39), Kollar (43), Hudec (55).

HC Trinec – HKM Zvolen 6:4 (13, 4:1, 10).

Niedziela

HKM Zvolen – Dwory 5:5 (2:3, 2:0, 12). Paciga (2), Klepacz (10), Pukalovicz (36), Rajczak (36), Longauer (46) – Klisiak (16), Wojciechowski (17), Zamojski (20), Wieloch (55), Horny (60).

Slovan – Trinec 5:2 (11, 0:1, 4:0).

REKLAMA

TR/201379/a

Pełny smak, pełna satysfakcja.



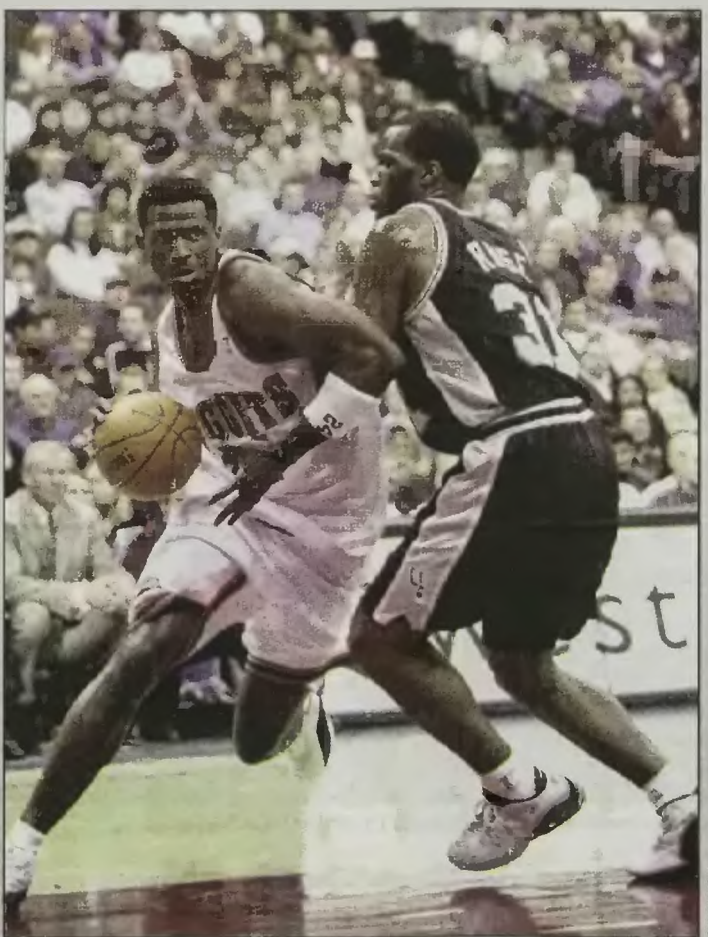
Piątek. W meczu z New Jersey Nets rozgrywający Utah Jazz, 38-letni John Stockton wystąpił po raz 1270 w barwach zespołu z Salt Lake City. Tym samym jeden z najlepszych graczy w historii NBA wyrównał rekord innej koszykarskiej legendy, Johna Havlicka z bostońskich Celtów. Stockton pracował na to od 16 lat. Historyczny występ ukoronował 10 punktami i 12 asystami, a Jazzmani wygrali po raz jedenasty w tym sezonie.

Wyniki: Atlanta – Philadelphia 67:76, Boston – Orlando 103:98 (po dogr.; Paul Pierce zdobył 41 punktów dla gospodarzy ustanawiając rekord kariery), Cleveland – Miami 85:80, Detroit – Vancouver 118:96 (siódma porażka z rzędu Vancouver), Indiana – Washington 99:87, Milwaukee – Charlotte 90:106, Denver – San Antonio 102:92, Phoenix – Golden State 80:74, Utah – New Jersey 97:85, Seattle – LA Clippers 98:81, LA Lakers – Minnesota 115:108.

Sobota. Koszykarze z Filadelfii grają w tym sezonie nadszpiekowanie dobrze – są liderami Atlantic Division i drużyną mającą najlepszy procent

zwycięstw w lidze. Na zespole San Antonio Spurs nie zrobiło to jednak większego wrażenia. Na własnym parkiecie Spurs nie przegrali z Philadelfią 76ers od 1986 roku i byli spokojni, że znów znajdą patent na rywali. Tym razem okazała się nim doskonała gra nie tylko w ataku, ale i obronie Dereka Andersona. Rozgrywający Spurs w pojedynkę powstrzymał lidera gości, Allena Iversona (21 punktów, ale przy fatalnym procencie skuteczności). Było to siódme z rzędu zwycięstwo koszykarzy San Antonio we własnej hali i druga porażka w tym sezonie Philadelphii 76ers.

Wyniki: Sacramento – Seattle 125:101 (Patrick Ewing, środkowy gości otrzymał przewinienie techniczne i został usunięty z parkietu), New York – Toronto 75:79, Charlotte – Cleveland 109:98, Miami – Houston 78:91, Orlando – Atlanta 114:92, Dallas – Denver 108:84, Washington – Milwaukee 107:100, San Antonio – Philadelphia 96:76, Portland – New Jersey 86:84, Golden State – Minnesota 114:93, LA Clippers – Phoenix 89:95. ■ MIK



Malik Rose z San Antonio próbuje zastopować Antonlo McDaessa z Denver.

Tak toczy się piłka

Holandia

RBC Roosendaal – Roda JC Kerkrade 0:4, Graafschap Doetinchem – Fortuna Sittard 5:1, AZ Alkmaar – Sparta Rotterdam 1:1. **Prowadzi Vitesse Arnhem 29.**

Belgia

FC Brugge – FC Antwerp 2:0, Eendracht Aalst – Beveren 1:1, Mechelen – SC Charleroi 4:3, Excelsior Mouscron – RC Harelbeke 4:3, Sint-Truiden – Westerlo 1:2, SC Lokeren – AA Gent 1:1, Louvieroise – Lierse 0:2, Germinal Beerschot – RSC Anderlecht 0:1, Standard Liege – Racing Genk 2:1. **Prowadzi Brugge 42.**

Szkocja

Norweg Tore Andre Flo zdobył bramkę w pierwszym występie w barwach Glasgow Rangers. Derby Glasgow zakończyły się pomyślnie dla nowej drużyny Norwega – Rangers pokonali Celtic 5:1. Wysoka wygrana Glasgow Rangers zakończyła serię 16 kolejnych zwycięstw Celticu w rozgrywkach ligi szkockiej, który jednak zachował pozycję lidera. Rangers zajmuje trzecie miejsce w tabeli i ma 12 punktów straty do lokalnego rywala. Aberdeen – Motherwell 3:3, Dun-

dee United – Dunfermline Athletic 3:2, Hearts – Dundee 3:1, Kilmarnock – St. Johnstone 0:2, St. Mirren – Hibernian 1:1.

Krótko

Były selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Hiszpanii, Javier Clemente zostanie trenerem Olympique Marsylia – taka informacja znalazła się na internetowej stronie tego francuskiego klubu.

Hiszpańska Federacja Piłkarska (RFEF) wysłała pismo do UEFA, w którym domaga się zablokowania procedury przyznania Gibraltarowi członkostwa w strukturach Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA).

Napastnik reprezentacji Francji i pierwszoligowego Girondins Bordeaux, Christophe Dugarry, przez trzy tygodnie będzie zmuszony pauzować z powodu czekającej go w poniedziałek operacji przepukliny.

Francuski piłkarz Nicolas Anelka będzie musiał pauzować prawdopodobnie do końca roku z powodu odnowienia kontuzji uda podczas sobotniego meczu ligowego. ■ PAR Z

Chorwatka Janica Kostelic wygrała w Aspen slalom zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim. W klasyfikacji generalnej PŚ prowadzi Niemka Martina Ertl, która w tych zawodach była druga.

Kostelic po raz drugi

Poniedziałek

DZIEŃ 27 listopada 2000

11

z różnych aren

Bardzo szybcy Austriacy

Po pierwszym przejeździe slalomu Janica Kostelic o 0,73 s wyprzedzała drugą w klasyfikacji Spelę Pretnar z Chorwacji i o ponad sekundę zajmującą szóste miejsce Ertl. W drugim przejeździe najlepszy czas uzyskała Szwajcarka Sonja Nef, dzięki czemu awansowała na czwarte miejsce. Bardzo dobrze pojechała także Ertl, a pewnie prowadząca Kostelic mogła sobie pozwolić na nieco wolniejszy przejazd, aby odnieść drugie w tym sezonie zwycięstwo w slalomie.

Austriak Stephan Eberharter wygrał w Lake Louise zjazd. Drugie miejsce zajął Szwajcar Silvano Beltrametti, a trzecie Norweg Lasse Kjus. Był to pierwszy zjazd w tym sezonie. Dopiero piętnaste miejsce zajął faworyt tej konkurencji Hermann Maier, który w pewnym momencie był bliski upadku. Austriak zdołał opanować narty, jednak zbyt wiele stracił, aby walczyć o zwycięstwo.

Niepowodzenie Maier powetował sobie już nazajutrz i wygrał w Lake Louise pierwszy w tym sezonie supergi-

gant. Było to 30. zwycięstwo w zawodach pucharowych narciarza z Flachau, który dzięki temu sukcesowi awansował na pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej PŚ.

Maier uzyskał czas 1.29,53, wyraźnie wyprzedzając Norwega Lasse Kjusę oraz swojego rodaka Andreasa Schifferera. W inauguracyjnym supergigancie pucharowym znakomicie spisali się także inni Austriacy – w czołowej szóstce znalazło się ich aż pięciu. ■ PAR Z

Z tras biegowych

Norwescy biegacze zdominowali zawody inauguracyjne sezonu 2000/2001 narciarskiego Pucharu Świata, zajmując pierwsze siedem miejsc na dystansie 15 kilometrów stylem klasycznym. Wygrał Odd Bjoern Hjelmeset, a w czołowej dziesiątce zostało sklasyfikowanych aż ośmiu reprezentantów Norwegii. Ósmy był Estończyk Jaak Mae, a dziesiąty Słowak Ivan Batory. Norweżka Bente Martinsen zwyciężyła w biegu na 10 km kobiet stylem klasycznym.

Reprezentantki Finlandii wygrały w norweskiej miejscowości Beitostolen pierwszy w tym sezonie bieg szta-

fetowy 4x5 km. Finki, biegnące w składzie: Pirjo Manninen, Milla Jauho, Virpi Kuitunen i Kaisa Varis wyprzedziły na mecie zespół Rosji zaledwie o 0,4 s. Była to pierwsza porażka Rosjanek w sztafecie w zawodach Pucharu Świata od prawie czterech lat. Ostatnią przegraną zanotowały one 8 grudnia 1996 roku w Davos (Szwajcaria). Trzecie miejsce zajęły zawodniczki Szwecji, które straciły do zwyciężczyń 58,8 s.

Zespół Norwegii wygrał bieg sztafetowy 4x10 km mężczyzn, pokonując ekipy Finlandii i kolegów z drugiej drużyny swojego kraju. ■ PAR Z



Kaisa Varis na mecie sztafety.

W skrócie

Spółka „Mat Trade”, podstawowy akcjonariusz Sportowej Spółki Akcyjnej Pogoni Szczecin postanowiła zawiesić z dniem 26 listopada finansowanie Pogoni.

Fin Marcus Groenholm (Peugeot 206 WRC) zdobył tytuł mistrza świata w rajdach samochodowych kończąc na drugim miejscu Rajd Wielkiej Brytanii, ostatnią w tym roku eliminację MŚ.

Jeden z najlepszych kolarzy przełajowych w historii, Holender Adri van der Poel znajduje się na oddziale intensywnej terapii kliniki w Brasschaat, po groźnym wypadku, któremu uległ podczas przejażdżki rowerowej.

W silnie obsadzonej sztafetowym biegu maratońskim w Chibie (Japonia), Polki zajęły ósme, a Polacy dziesiąte miejsce. Zwyciężyły, zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn zespoły gospodarzy.

Reprezentacja Australii, po zwycięstwie nad Nową Zelandią 40:12 (6:0), wywalczyła Puchar Świata w rugby.

Paweł Brzózka (Krisbut Myszków) zwyciężył w Gdyni w drugiej Gali Kulturyściżnej. **Wioletta Kryza** (AZS Olsztyn) zajęła trzecie miejsce w maratonie w Bangkoku, przegrywając jedynie z reprezentantką gospodarzy Sunią Sailomen i Belgijką Alą Zadorozhną.

Wrocławskie Towarzystwo Sportowe, do którego należy drużyna ekstraklasy żużlowej Atlas Wrocław, złożyło lukratywną ofertę Tomaszowi Gollobowi.

Ukraińiec Witalij Kilczko zdobył w Hanowerze wakujący tytuł boksera mistrza Europy w wadze ciężkiej, pokonując na punkty Niemca Timo Hoffmanna. ■ PAR Z

Rekordy na torze

Podczas drugich zawodów Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim, odbywających się w holenderskim Heerenveen, rekord świata w wyścigu na 5000 m ustanowiła Niemka Gunda Niemann-Stirnemann – 6.55,34.

Podczas tych samych zawodów Holender Gianni Romme poprawił

własny rekord świata w biegu na 10.000 m wynikiem 13.03,40. Poprzedni rekord należał do Holendra od marca 1998 roku i wynosił 13.08,71.

Dziewiąte miejsce w zawodach zajął Paweł Zygmunt z rezultatem 13.36,90, a dziesiąty był Jaromir Radke – 13.38,43. ■ PAP

Nagrody dla Marion i Jána

Amerykanka Marion Jones i Czech Jan Zelezny zostali lekkoatletami roku w plebiscycie Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki. Wyniki ogłoszo-

no wczoraj wieczorem, podczas dorocznej gali w Monte Carlo. Jednym z pretendentów do nagrody był Polak Robert Korzeniowski. ■ PAP



● Sobota, 25 listopada br.:

DUŻY LOTEK: 27, 17, 32, 44, 21, 11



● Niedziela, 26 listopada br.:

43, 36, 54, 45, 62, 39, 5, 52, 27, 67, 34, 25, 48, 14, 75, 50, 42, 9, 59, 15

● Sobota, 25 listopada br.:

6, 75, 36, 66, 50, 17, 54, 56, 63, 23, 60, 41, 53, 26, 14, 73, 19, 7, 18, 4

Poniedziałek

DZIEŃ 27 listopada 2000

12

piłka zagraniczna

Francja

Bastia - Olympique Marsyllia 3:0 (1:0). Trevisan (43 samob.), Nee (53), Andre (77).

RC Lens - Monaco 4:3 (2:1). Fuertes 2 (10, 40), Sakho (76), Fanfan (82) - Simone 2 (34, 90), Rool (68 samobójczy).

Metz - Tuluza 1:1 (0:1). Baticle (58) - Bonilla (25).

Rennes - Auxerre 0:1 (0:0). Kapo (89).

Troyes - Guingamp 0:1 (0:0). Fiorese (64).

Strasbourg - Olympique Lyon 0:3 (0:2). Dhorasoo (16), Vairielles (33), Anderson (63).

Lille - Paris St. Germain 1:1 (0:0). Beck (47 karny) - Robert (51). Mecz został przerwany w 65. min z powodu ulewnej deszczu.

1) Bordeaux	16	29	25-14
2) Sedan	16	28	23-28
3) Guingamp	17	28	20-19
4) Lille	16	26	17-11
5) Paris SG	16	25	28-22
6) Nantes	15	24	25-19
7) RC Lens	17	24	21-18
8) Bastia	17	24	18-17
9) Olympique Lyon	16	23	20-14
10) Troyes	17	23	20-24
11) Monaco	17	22	24-23
12) AJ Auxerre	17	22	17-19
13) St Etienne	16	21	24-23
14) Metz	17	20	15-22
15) Stade Rennes	17	19	16-18
16) Olympique M.	17	18	17-23
17) Strasbourg	17	15	14-36
18) Tuluza	16	12	14-20

Włochy

Atalanta - Lecce 1:0 (1:0). Ganz (45).

AC Milan - Napoli 1:0 (1:0). Ambrosini (43).

Bari - Udinese 2:1 (0:0). Masinga 2 (67, 77) - Sosa (90).

Juventus - Verona 2:1 (1:0). Trezeguet (37), Zidane (74) - Adailton (88).

Parma - Lazio 2:0 (1:0). Sergio Conceicao (10), Lamouchi (90).

Perugia - Bologna 1:3 (0:2). Saudati (54) - Bia (2), Locatelli (39), Nervo (46).

Vicenza - Inter Mediolan 0:0.

Reggina - Brescia 0:3 (0:0). Marino (55), Calori (70), Esposito (82).

Mecz został przerwany przed upływem 90. minuty z powodu złego zachowania kibiców Regginy. Wynik musi zostać uznany za obowiązujący przez władze ligi.

1) Roma	7	18	19-7
2) Atalanta	8	18	15-6
3) Udinese	8	16	16-8
4) Bologna	8	16	15-9
5) Juventus	8	15	12-7
6) AC Parma	8	14	11-7
7) AC Milan	8	12	13-11
8) Lazio	8	12	11-9
9) Inter	8	11	10-10
10) Lecce	8	11	6-9
11) Fiorentina	7	10	14-13
12) Perugia	8	8	11-15
13) Vicenza	8	8	9-13

Wyniki 14. kolejki bundesligi

Piątek

FC Schalke 04 Gelsenkirchen - VfL Bochum 2:1 (1:0). Mulder (37), Sand (64) - Maric (48).

Sobota

SC Freiburg - Bayern Monachium 1:1 (1:1). But (26) - Jancker (18). Eintracht Frankfurt - Hertha Berlin 0:4 (0:2). Preetz 2 (83, 88), van Burik (18), Konstantinidis (21). Czerwona kartka: Preuss (Eintracht, 64). Borussia Dortmund - VfL Wolfsburg 2:1 (2:1). Reina (27), Evanilson (29) - Akpoborie (32).

Energie Cottbus - 1. FC Koeln 0:2 (0:1). Timm (14), Lottner (60). Hansa Rostock - Hamburger SV 1:0 (0:0). Arvidsson (86).

Niedziela

TSV 1860 Monachium - SpVgg Unterhaching 0:2 (0:1). Zdrilic (19), Oberleitner (85). Werder Brema - VfB Stuttgart 1:0 (0:0). Ailton (78). Bayer Leverkusen - 1. FC Kaiserslautern 4:2 (2:1). Neville 2 (30, 86), Kirsten (37), Ballack (69) - Hristov (35), Dominguez (66).

Snajperzy

12 - Sand (Schalke 04)
9 - Agostino (TSV 1860), Barbarez (HSV)

Następna kolejka

1-3 grudnia: Bayern - Leverkusen, Kaiserslautern - Hamburger SV, Koeln - TSV 1860, Unterhaching - Werder, Stuttgart - Borussia, Wolfsburg - Schalke 04, Bochum - Eintracht, Hertha - Freiburg, Energie - Hansa.
1) Leverkusen 14 28 22-14
2) Schalke 04 14 27 31-14
3) Hertha 14 27 32-21

4) Bayern	14	23	30-18
5) Borussia	14	23	22-24
6) FC Koeln	14	21	26-25
7) Kaiserslautern	14	20	19-20
8) Eintracht	14	20	19-21
9) Wolfsburg	14	18	29-21
10) Hamburger SV	14	18	30-27
11) Hansa	14	18	12-22
12) Werder	14	17	18-20
13) Unterhaching	14	17	17-22
14) Freiburg	14	16	16-18
15) TSV 1860	14	15	17-23
16) Stuttgart	14	14	20-25
17) Energie	14	14	15-26
18) Bochum	14	12	11-25

Bayer Leverkusen wciąż liderem

Cuda we Freiburgu

Bayern stracił znowu dystans do konkurentów. Hertha Berlin chyba już zapomniła o kryzysie - wygrała wysoko we Frankfurcie. Liderem pozostał Bayer Leverkusen.

W kwietniu br. podczas meczu we Freiburgu Oliver Kahn, bramkarz Bayernu, został ugodzony w głowę przedmiotem rzuconym z trybun. Kahn w bandażu dokończył grę, ale wyrobił sobie z pewnością pogląd na temat publiczności na tym stadionie. W sobotę znowu pojawił się we Freiburgu. Tym razem na trybunach było spokojnie, ale na boisku działy się rzeczy „dziwne i ciekawe”.

Goście objęli prowadzenie po strzale Carstena Janckera zza linii 16 m, zasłonięty Richard Goltz przepuścił piłkę do siatki. Niedługo później Władimir But pięknym uderzeniem z rzutu wolnego wyrównał wynik. Ale faulu nie było! Piłkarz Freiburga, Zoubair Baya, teatralnie upadł na murawę, nie dotknięty przez żadnego z rywali! Trener Ottmar Hitzfeld i zawodnicy Bayernu mieli być prawo wściekli, ponieważ arbiter także w kilku innych przypadkach nie reagował prawidłowo. Bawarczycy mieli przewagę, dążyli do zdobycia zwycięskiego gola, ale ta sztuka im się nie udało.

Tymczasem najgroźniejsi rywale zwyciężali. Najefektniej uczyniła to Hertha Berlin, która nadspodziewanie łatwo rozgromiła na wyjeździe Eintracht Frankfurt. Trudną przeprawę miało natomiast Schalke 04, jednak w szeregach tej drużyny wciąż znako-



Piłkarze Bayernu musieli zmagać się nie tylko z rywalami z Freiburga, ale i z arbitrem.

mitą skuteczność demonstruje Duńczyk Ebbe Sand. To właśnie on był autorem zwycięskiej bramki.

Bayer Leverkusen i 1. FC Kaiser-

lautern postawili na atak. Widzowie obejrzyli więc 6 goli i zasłużoną wygraną gospodarzy. Podczas meczu w Dortmundzie kibice pokazali, że nie zapo-

mnieli o tragedii, jaka dotknęła Heiko Herrlicha. Przypomnijmy, że u napastnika Borussia lekarze wykryli guza mózgu, wkrótce czeka go operacja. ■ z

14) Verona	8	7	10-15
15) Bari	8	5	6-14
16) Brescia	7	3	6-13
17) Napoli	8	3	6-15
18) Reggina	7	3	4-13

Anglia

Charlton Athletic - Sunderland 0:1 (0:0). Rae (58).

Coventry City - Aston Villa 1:1 (0:1). Hadji (83) - Dublin (8).

Derby County - Manchester United 0:3 (0:0). Sheringham (61), Butt (69), Yorke (76).

Everton - Chelsea 2:1 (0:1). Cadamarteri (47), Campbell (74) - Dalla Bona (45). Czerwona kartka: Hasselbaink (Chelsea, 72).

Manchester City - Ipswich 2:3 (0:2). Wanchope (71), Howey (81) - Stewart 2 (9, 53), Hreidarsson (32).

Middlesbrough - Bradford 2:2 (0:2). Ehiogu (48), Ince (89) - Windass (3), Carbone (10). Czerwona kartka: Marinelli (68).

Southampton - West Ham 2:3 (1:2). Oakley (20), Beattie (49) - Kanoute (41), Pearce (43), Sinclair (69).

Tottenham Hotspurs - Leicester City 3:0 (2:0). L. Ferdinand 3 (34, 39, 84). Czerwona kartka: Taggart (Leicester, 63).

Newcastle United - Liverpool 2:1 (1:0). Solano (4), Dyer (70) - Heskey (78).

Leeds United - Arsenal 1:0 (0:0). Dacourt (56).

1) Manchester U.	15	36	39-10
2) Arsenal	15	28	23-13
3) Ipswich	15	27	23-16
4) Leicester	15	26	14-11
5) Liverpool	15	24	29-23
6) Aston Villa	14	23	17-12
7) Newcastle	15	23	17-15
8) Tottenham	15	23	22-21
9) Sunderland	15	23	15-16
10) Leeds	14	22	21-19
11) West Ham	15	21	21-17
12) Charlton	15	21	21-21
13) Everton	15	21	19-21
14) Chelsea	15	17	26-22
15) Southampton	15	17	21-27
16) Manchester C.	15	14	17-28
17) Coventry	15	12	14-30
18) Middlesbrough	15	11	19-26
19) Derby	15	10	18-31
20) Bradford	15	8	7-24

Hiszpania

Real Mallorca - Villareal 2:1 (0:1). Marcos (56), Novo (63) - Mariano (11). Czerwone kartki: Quique Alvarez (44), Jesus Galvan (obaj Villarreal, 88).

Athletic Bilbao - Rayo Vallecano 4:2 (3:1). Guerrero 2 (36, 87), Urzaiz (5), Ballesteros (11) - Quevedo 2 (15, 64).

Barcelona - Osasuna 2:0 (0:0). Kluivert (68), Sergi (90).

Malaga - Alaves 3:1 (2:0). Dely Valdes 2 (45, 81), Silva (15) - Begona (87).

Numancia - Las Palmas 0:1 (0:0). Jorge (48).

Racing Santander - Espanyol Barcelona 1:2 (0:1). Rushfeldt (78) - Arteaga (33 karny), Tamudo (53).

Real Valladolid - Real Sociedad 2:1 (2:0). Jesus Sanchez (4), Calvo (41) - de Paula (90).

Valencia - Real Oviedo 2:0 (0:0). Mendieta (51 karny), Kily Gonzalez (64).

Mecz Realu Madryt z Realem Saragossa został przełożony na 24 stycznia z powodu występu Realu w meczu o Puchar Interkontynentalny z Boca Juniors 28 bm.

1) Valencia	12	24	23-9
2) Deportivo Coruna	11	21	20-10
3) Real Madryt	11	20	23-14
4) Real Mallorca	12	20	14-13
5) Rayo Vallecano	12	19	25-18
6) Barcelona	12	19	20-15
7) Alaves	12	18	17-11
8) Espanyol	12	18	12-10
9) Celta Vigo	11	17	14-13
10) Real Oviedo	12	17	16-16
11) Las Palmas	12	17	14-23
12) Malaga	12	15	18-19
13) Valladolid	12	15	13-14
14) Athletic Bilbao	12	15	15-19
15) Villarreal	12	15	12-17
16) Real Saragossa	11	13	12-12
17) Numancia	12	11	13-21
18) Real Sociedad	12	11	14-27
19) Racing Santander	12	10	14-20
20) Osasuna	12	9	9-17